P Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 24 LUTEGO 1936 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 54

Nowe sankcje przeciw Włochom

Anglja zażądać ma zamknięcia portów dla okrętów włoskich oraz wstrzymania wywozu nafty do Italji

Mussolini grozi zerwaniem paktu przyjaźni z Francją

Paryż, 23 lutego.

(PAT) „Le Petit Journal" donosi, że rząd włoski, wobec otrzymania poważnych wiadomości o zamiarze rządu brytyjskiego poparcia wszelkiej inicjatywy w kierunku

ROZSZERZENIA SANKCYJ,

postanowił przygotować się do natychmiastowej kontrakcji na terenie dyplomatycznym. Kontrakcja ta — stwierdza publicysta — uderzyłaby przedewszystkiem we Francję. Rząd włoski bowiem nosić się ma z zamiarem wypowiedzenia francusko włoskiego układu podpisanego w Rzymie 7 stycznia 1935 r. przez Lavala i Mussoliniego.

Dziennik informuje nakoniec, iż prawdopodobnie ostatnia konferencja ambasadora de Chambrun z min. Suvichem dotyczyła właśnie tej ewentualności.

***

Paryż, 23 lutego.

(PAT) Prasa francuska zgodnie przyznaje, że przyśpieszenie terminu obrad komitetu 18-tu, który zamiast 9 marca zbiera się w Genewie 2 marca, należy przypisać wyłącznie inicjatywie rządu brytyjskiego. Rząd brytyjski, obawiając się nastroju wyborców przy zbliżających się wyborach uzupełniających, pisze „Echo de Paris", stara się dostosować do atmosfery mas wyborczych. Pozatem rząd obawia się, iż parlament może czynić trudności przy wniesieniu ustawy w sprawie dozbrojenia w razie, gdyby okazało się, że rząd zaniedbuje zagadnienie zbiorowego bezpieczeństwa. Dwa wypadki — zdaniem dziennika — przyśpieszyły ewolucję poglądów kierowniczych kół W. Brytanji w kierunku rozszerzenia sankcyj: 1) Nieoczekiwane w Londynie zwycięstwo militarne włochów i 2) opublikowanie przez prasę włoską tajnych dokumentów Foreign Office.

W konkluzji dziennik przypuszcza, że jakkolwiek niemożna stwierdzić napewno, iż Eden wystąpi w Genewie z propozycją rozszerzenia sankcyj przeciw Włochom, to jednak można się spodziewać, iż Downing Street przedsięweźmie napewno coś w tym kierunku, jeśli nawet nie w dziedzinie

EMBARGO NA NAFTE,

to w każdym razie w dziedzinie innych produktów.

Genewski korespondent „Le Jour" potwierdza również, że rząd brytyjski zdaje się być poważnie zainteresowany ostatnią ewolucją sytuacji wojskowej w Abisynji. Wychodzić on ma z założenia, iż powołane organy genewskie winny przystąpić jaknajrychlej do zbadania środków, stojących do ich dyspozycji, celem doprowadzenia do zakończenia wrogich kroków. Minister Eden, konkluduje korespondent — uda się do Genewy, by poprzeć wszelką inicjatywę, zmierzającą do rozszerzenia sankcyj. Korespondent notuje krążące pogłoski co do ewentualnego kierunku obrad genewskich. Według niektórych z tych pogłosek, zamiast wprowadzenia embargo na naftę, państwa, będące członkami Ligi, mogłyby

ZAMKNĄĆ SWOJE PORTY DLA OKRĘTÓW WŁOSKICH,

zarówno handlowych, jak i wojennych. Według innych pogłosek, nie jest wykluczone, iż mimo trudności ze strony Ameryki zdecydowanoby się na zakaz sprzedaży nafty Włochom.

Pozatem zaostrzonoby przepisy, dotyczące zakazu innych towarów, jak również udzielania kredytów krótkoterminowych. Wpłynąć może również na porządek dzienny obrad genewskich sprawa

POMOCY FINANSOWEJ DLA ABISYNJI.

Londyn, 23 lutego.

(PAT) Sekretarz kongresu Trade Unionów sir Walter Citrine wygłosił przemówienie na temat stanowiska ruchu zawodowego wobec

NIEBEZPIECZEŃSTWA WOJNY.

Citrin oświadczył, że możliwość zastosowania sankcyj naftowych wobec Włoch jest obecnie bardziej realna, niż w grudniu 1935 r. Rząd angielski — zdaniem mówcy — winien wystąpić z inicjatywą w tej sprawie. Jestem przekonany — zakończył — że chociaż Stany Zjednoczone wahają się, jednak ZSRR i Rumunja poszłyby bez zastrzeżeń za przykładem Anglji, gdyby rząd brytyjski przystąpił do sankcyj naftowych.

Demonstracje antyfrancuskie w Belgji

zorganizowali flamandczycy

Paryż, 23 lutego.

(PAT) „Ordre" atakuje premjera belgijskiego van Zeelanda, iż pozwolił na odbycie antyfrancuskiej manifestacji katolickiej partji flamandzkiej, która zwołała swych członków do Brukseli pod hasłem „Los van Frankryjk" (precz z Francją). Dziennik wyraża zdziwienie, iż polityk, którego we Francji uważa się za przyjaciela, może tolerować podobne manifestacje, skierowane właśnie przeciwko republice francuskiej.

Japończycy przygotowują atak na Mongolję

Naprężenie sowiecko-japońskie trwa. — Kolej strategiczna na Syberji

Moskwa, 23 lutego.

(PAT). Z Ułan-Bator donoszą, że według otrzymanych tam wiadomości, do rejonu jeziora Buirnor zostały wysłane nowe oddziały wojsk japońskich i że japończycy przygotowują się do nowego ataku na terytorjum Republiki Mongolskiej.

Irkuck, 32 lutego.

(PAT) Została otworzona nowa linja lotnicza Irkuck — Kałakan. Linja ta łączy najbardziej odległe rejony Syberji Wschodniej z centrum. Jednocześnie otwarta została komunikacja radjotelefoniczna pomiędzy Irkuckiem a Moskwą. Wkrótce ma być otwarta komunikacja radjotelefoniczna pomiędzy Moskwą a Chabarowskiem, co umożliwi komunikację z Władywostokiem, który posiada już połączenie radjotelefoniczne z Chabarowskiem.

Tokjo, 23 lutego.

Ambasador japoński Ota odwiedził wicekomisarza spraw zagranicznych Stomoniakowa, któremu oświadczył, iż rząd japoński nie uważa za możliwe przyjęcie propozycyj rządu sowieckiego dopuszczenia przedstawicieli państw neutralnych do mieszanej komisji, która ma zająć się zbadaniem incydentów granicznych z dn. 30 stycznia r. b.

Ambasador Ota prosił Stomoniakowa, ażeby rząd sowiecki nie nalegał na przyjęcie tej propozycji. Stomoniakow oświadczył, iż rząd sowiecki uważa, że w interesie wyświetlenia prawdy jest pożądany w komisji udział osób bezstronnych i niezainteresowanych. Jeżeli jednak rząd japoński nie uważa za możliwe przychylić się do tej propozycji, to rząd sowiecki gotów jest w interesie pokoju zgodzić się na rozpatrzenie incydentów granicznych przez komisję, złożoną wyłącznie z przedstawicieli Z. S. R. R., Japonji i Mandżukuo.

W komisji tej z jednej strony Z. S. R. R. a z drugiej Japonja i Mandżukuo winny być reprezentowane przez jednakową liczbę osób. W związku z powyższem Stomoniakow oświadczył, że zajścia na granicy mongolsko — mandżurskiej stają się coraz częstsze i stanowią jeszcze jedno ognisko zapalne, niebezpieczne dla pokoju na Dalekim Wschodzie. Zajścia te napełniają poważnym niepokojem rząd sowiecki.

Ambasador Ota obiecał te propozycje rządu sowieckiego zakomunikować rządowi w Tokio.

Dymitrow w niełasce

Zostanie on usunięty z „Kominternu"

Paryż, 23 lutego.

(PAT) „Matin" donosi na podstawie informacyj z Pragi, że sekretarz generalny „Kominternu" Dymitrow opuścić miał Moskwę, udając się na Krym w celach, rzekomo kuracyjnych, prawdziwym powodem podróży miałaby być niełaska, w jaką popadł Dymitrow u czynników decydujących w Moskwie. Dymitrow ma już nic wrócić na kierownicze stanowisko w Kominternie.

Śmierć turysty w Tatrach

inż. Lowacha z Gliwic

Zakopane, 23 lutego.

(PAT). W dniu dzisiejszym w godzinach południowych na przechodzących doliną Roztoki w pobliżu wodospadu Siklawy trzech turystów zsunęła się ze zbocza górskiego lawiną, która zasypała inż. Kurta Lowacha, obywatela niemieckiego z Gliwic. Zasypanemu pośpieszyli natychmiast z pomocą towarzysze, którzy usunęli zwały śniegu i wydobyli ofiarę wypadku w stanie nieprzytomnym. Niestety mimo szybkiej akcji ratunkowej i zastosowania środków pierwszej pomocy, nie zdołano ś. p. inż. Lawacha przywrócić do życia.

Prześladowanie Kościoła w Niemczech

Arcybiskup Kolonji potępia hitlerowców

Kolonja, 23 lutego.

(PAT). Na terenie archidjecezji kolońskiej odczytali księża z ambon list pasterski arcybiskupa Schulte. Kardynał po ogólnikowem stwierdzeniu ciężkiego położenia katolików nadreńskich, wezwał wiernych do energicznej walki o szkołę wyznaniową. „Musimy sobie zdać sprawę, że godzina wykładu religji tygodniowo nie wystarcza absolutnie, skoro przeważnie inni wykładowcy są bardzo niechętni dla religji. W takich warunkach dzieci nie będą wychowane w duchu katolickim. Pozatem księża odczytali wyjaśnienia generalnego wikarjatu archidjecezji kolońskiej o licznych aresztowaniach księży i młodzieży katolickiej. List ten jest utrzymany w bardzo ostrym tonie.

Młodzież katolicka głosi list pasterski ma za sobą tradycje kilkudziesięciu lat walki z marksizmem, którego teorji Kościół nigdy nie uznawał.

Na zarzuty o łączności Kościoła z komunistami nikt sobie dotąd na świecie nie pozwolił. Wierni mają własne zdanie o tych aresztowaniach i przynależności propagandy antykatolickiej. Po odczytaniu tego listu księża z ludem odmówili modlitwę, w której złączyli się z modlitwami dotkniętych zarządzeniami represyjnemi.

18-ta rocznica czerwonej armji

Moskwa, 23 lutego.

(PAT) W dniu dzisiejszym w całym kraju odbyły się uroczystości z okazji 18-ej rocznicy powstania czerwonej armji

Przed wyborami we Francji

Kampanja agitacyjna „Croix de Feu". — Komunista wybrany senatorem w Paryżu

Paryż, 23 lutego.

(PAT) Począwszy od czwartku Croix de Feu" z polecenia płk. de La Rocque odbywa szereg zebrań w największych salach Paryża, na których płk. de La Rocque omawia stanowisko organizacji wobec nadchodzących wyborów. Zebrań tych ma się odbyć ogółem 12.

Paryż, 23 lutego.

(PAT) Kanonik Richard, który udzielił ostatnich sakramentów ś. p. Jacques'owi Bainville, będącemu, jak wiadomo, członkiem „Action Francaise", obłożonej interdyktem, został przez arcybiskupa paryskiego obłożony również interdyktem. Jednocześnie arcybiskup wymierzył kary innym księżom, którzy uczestniczyli w pogrzebie.

Paryż, 23 lutego.

Dziś odbyły się wybory senatora z departamentu Sekwany na miejsce wakujące po Lavalu, który, jak wiadomo, z dwóch uzyskanych miejsc wybrał mandat Pay de Dome.

Na zebraniu dzisiejszem głosowano dwukrotnie bez wyniku. W pierwszem głosowaniu kandydat Frontu Ludowego komunista dep. Clamamus otrzymał 598 głosów, podczas gdy większość absolutna wynosiła 612 głosów. W drugiem głosowaniu Clamamus otrzymał 600 głosów. Na drugiem miejscu w obu głosowaniach stał dep. Lesesne, należący do frakcji Jedn. Robotn. Uzyskał on 447 gł. Zarządzono trzecie głosowanie, do którego stanęli komunista Clamamus i dep. Grisoni, należący do frakcji lewicy niezależnej. W trzeciem głosowaniu został obrany na senatora dep. Clamamus, komunista, większością 616 głosów przeciw 590, które otrzymał dep. Grisoni.

Paryż, 23 lutego.

(PAT) Prokuratura w Bar-le-Duc wszczęła dochodzenie przeciw prezesowi organizacji „Solidarite Francaise" Jean Renaud za ogłoszenie plakatu z artykułem Maurras'a. Wraz z Renaud'em pociągnięto do odpowiedzialności panią Berthelin, jako podpisaną wraz z nim w imieniu organizacji na plakacie, który rozklejono w Traincourt (dep. Mense).

Więźniowie polityczni w Hiszpanji na wolności

entuzjastycznie witani przez ludność. — Restytuowanie rządu katalońskiego

Madryt, 23 lutego.

(PAT) Wczoraj zwalniano w całej Hiszpanji więźniów politycznych. W Saragossie zwolniono 230 osób, w tej liczbie kilku skazanych na śmierć. W Maladze zwolniono 10 osób, w Sewilli — 17, z więzienia San Miguel w Los Reyes przewieziono 300 więźniów do Walencji, gdzie również będą wypuszczeni na wolną stopę. Uwolnieni z więzień są wszędzie witani owacyjnie przez ludność. Żadnych zajść przytem nie było.

**

Madryt, 23 lutego.

(PAT) Przybył dziś do Madrytu przywódca socjalistów, Gonzales Pena, skazany na śmierć za udział w rozruchach 1934 r. Tłumy powitały Penę na dworcu. Na ramionach zaniesiono go do gmachu ratusza.

**

San Sebastian, 23 lutego.

(PAT) Powrócił z Francji do Hiszpanji Belarmino Tomas, sekretarz syndykatów górniczych w Asturji. Belarmino brał czynny udział w ruchu rewolucyjnym w październiku 1934 r. i prowadził rokowania z gen. Lopezem, dowódcą korpusu ekspedycyjnego o poddanie się tego korpusu rewolucjonistom. Po stłumieniu powstania Belarmino Tomas wyemigrował do Francji.

**

Madryt, 23 lutego.

Minister finansów oświadczył przedstawicielom prasy, że Hiszpanja wznowiła spłatę należności wobec Anglji.

**

Madryt, 23 lutego.

(PAT) W Manzanares w Kastylji władze miejskie wydały rozporządzenie, zabraniające pogrzebów katolickich.

**

Madryt, 23 lutego.

(PAT) Premjer Azana konferował wczoraj z nuncjuszem mons. Tedeschini, który po rozmowie z premjerem, wyraził się o nim z wielkiem uznaniem.

Madryt, 23 lutego.

(PAT) Dziś po południu uwolniony z więzienia b. prezydent Katalonji — Companys, zwołał posiedzenie b. członków rządu katalońskiego. Było to pierwsze posiedzenie restytuowanego rządu autonomicznego Katalonii. Dziś również odbyła się druga narada rządu katalońskiego, po której Companys udał się do premjera Azany.

Katastrofa wodnopłatowca

Rzym, 23 lutego.

(PAT) Wodnopłatowiec handlowy, lecący z Trjestu do Zary, wskutek gęstej mgły zawadził o wieżę kościelną w mieście Rovigno. Wodnopłatowiec usiłował wodować w porcie Rovigno, lecz z wysokości 15 mtr. wpadł do morza. Pierwszy pilot i jeden pasażer zginęli na miejscu, trzech zaś innych członków załogi odniosło lekkie obrażenia.

Balon—sonda

wzniósł się na wysokość 40.500 metrów

Kijów, 23 lutego.

(PAT) Obserwatorjum aerologiczne w dn. 20 b. m. wypuściło balon-sondę, który wzniósł się na wysokość 40.500 m. Temperatura na tej wysokości wynosiła 43 stopnie poniżej zera. Balon przebył w powietrzu 68 minut. Ciśnienie atmosferyczne na tej wysokości jest 50 razy mniejsze, niż na ziemi.

Zgon kuzyna Roosevelta

Waszyngton, 23 lutego.

(PAT) Henry Latrobe Roosevelt, podsekretarz w departamencie marynarki, kuzyn prezydenta Roosevelta, zmarł dzisiaj na udar serca w wieku lat 57.

Ocieplenie i gwałtowna odwilż

Ulewne deszcze powodują roztopy. — Kry lodowe na Bałtyku

Kraków, 23 lutego.

(PAT) Po kilkudniowych obfitych opadach śnieżnych przy mroźnej pogodzie nastąpiło dzisiaj w Krakowie i województwie krakowskiem z wyjątkiem terenów wysokogórskich, ocieplenie i gwałtowna odwilż. Przez kilka godzin padał ulewny ciepły deszcz, powodując roztopy.

Liczne wycieczki narciarskie, które wczesnym rankiem wyruszyły na tereny górskie, z powodu gwałtownej zmiany pogody doznały zawodu.

Rozewie, 23 lutego.

(PAT) Nawałnica śnieżowa na otwartym Bałtyku, o której donosiliśmy, przeszła, natomiast mróz znacznie spotęgował się, powodując całkowite zmarznięcie kanału wejściowego do portów Helu.

W różnych częściach Morza Polskiego pojawiły się potężnych rozmiarów kry lodowe, które płyną ze wschodniej części Bałtyku, oderwane zapewne od brzegów.

Kielce, 23 lutego.

(PAT) Stan komunikacji autobusowej w kieleckiem w dniu dzisiejszym nie uległ zmianie, pomimo ustania wichury i wzrostu temperatury, zaspy na drogach uniemożliwiają w dalszym ciągu komunikację autobusową. W sobotę popołudniu nie odszedł z Kielc ani jeden autobus pasażerski. Odkopywanie zasp nie dało dotąd rezultatu, gdyż szalejąca wichura zmiotła z pól na drogi puszysty śnieg, tworząc ponowne zaspy. Próba wznowienia komunikacji autobusowej na najważniejszych szlakach nastąpi w poniedziałek w południe. Drużyny robotnicze pracują nad rozkopywaniem zasp. W niedzielę popołudniu w Kielcach padał śnieg z deszczem.

Madryt, 23 lutego.

(PAT) Prace rolne wskutek powodzi zostały przerwane. W Valdepanas powódź wyrządziła znaczne szkody. Komunikacja pomiędzy Madrytem a Kordową jest przerwana.

W Sevilli szpital św. Łazarza został przez powódź odcięty od świata.

Czternasta rocznica koronacji Papieża Piusa XI

Uroczysta akademja i otwarcie Domu Katolickiego w Warszawie

Warszawa, 23 lutego.

(PAT) Dziś w czternastą rocznicę koronacji Papieża Piusa 11-go odbyła się uroczysta akademja. Akademja ta została połączona z uroczystością poświęcenia nowowybudowanego gmachu (przy ul. Nowogrodzkiej 49) Domu Katolickiego, nazwanego, celem uczczenia pierwszego Nuncjusza Apostolskiego w Polsce Odrodzonej, imieniem Papieża Piusa 11-go.

Wielką dwupiętrową salę odczytową wypełniła publiczność. Obok estrady przybranej flagami i emblematami papieskiemi oraz flagami o barwach narodowych ustawiły się półkolem po obu stronach sali poczty sztandarowe organizacyj i stowarzyszeń katolickich.

W pierwszych rzędach krzeseł zasiedli dostojnicy kościoła — J. E. Pronuncjusz Apostolski ks. kard. Marmaggi, J. E. ks. kard. Kakowski, ks. arcybiskup Ropp, ks. arcibiskup Gall, ks. biskup polowy Gawlina, ks. biskup Szlagowski, dalej zasiedli członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorami państw obcych.

W chwili przybycia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu domu cywilnego wszyscy obecni powstali, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zajął miejsce w loży wraz z małżonką panią Marją Mościcką. Obok w loży zajęli miejsce: marszałek senatu A. Prystor, przedstawiciele rządu i miasta.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu papieskiego, słowo wstępne wygłosił, otwierając akademję, J. E. ks. kard. Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski.

Ks. kard. Kakowski zaznaczył, iż akademja dzisiejsza jest połączona z otwarciem Domu Katolickiego archidiecezji warszawskiej. Obie te uroczystości mają jeden i ten sam cel uczczenia najwyższej Głowy Kościoła Katolickiego Piusa 11-go, który, jako wizytator Apostolski przebywał w Polsce wśród nas i z nami przez okres zgórą trzech lat.

Ks. kardynał przytoczył słowa, wypowiedziane przez obecnego Papieża Piusa 11-go: „Polska jest drugą moją ojczyzną".

Kończąc przemówienie ks. kard. Kakowski przekazał błogosławieństwo Ojca Świętego przesłane dla Polski i dla wszystkich tu zebranych.

Następnie wygłosił przemówienie ks. kard. Marmaggi w serdecznych słowach wspominając swoją 8-letnią pracę na terenie Polski. Kończąc, ks. kardynał powiedział: „Wiem ile Kościół może jeszcze oczekiwać od wiernej Polski, czego może oczekiwać dla postępu wiary, cywilizacji, porządku społecznego, pokoju, jednem słowem dla ogólnego dobra ludzkości". Po przekazaniu błogosławieństwa apostolskiego, J. E. Pronuncjusz Marmaggi powiedział: „Oby Polska, która jest Polską Waszą i moją, żyła w bezpieczeństwie, pomyślności, szczęściu na wieki wieków".

KRONIKA

Luty
24
Poniedziałek

Dziś Macieja Apost.
Jutro Cezarego

—:—

Wschód słońca	6.33
Zachód słońca	17.04
Wschód księżyca	6.52
Zachód księżyca	18.52
Długość dnia	10.31
Przybyło dnia	2.44

Drobne wiadomości

ZEGAR ZAINSTALOWANY ZOSTANIE NA DWORCU Fabrycznym od strony zewnętrznej. Brak tego zegara dezorjentowł podróżnych, śpieszących na pociąg, to też w ubiegłym roku zgłoszono wniosek w tej sprawie do dyrekcji kolejowej. Zegar zostanie zawieszony na wieży, pośródku budynku już w dniach najbliższych.

***

OŚRODEK ZDROWIA wybudowany zostanie w roku bieżącym przez zarząd miejski. Ośrodek ten mieścić będzie przychodnię przeciwgruźliczą, przeciwrakową, przeciwjagliczą oraz profilaktyczną przychodnię przeciwweneryczną. Pieniądze na budowę tego ośrodka przewidziane są już w budżecie nadzwyczajnym.

***

ROZSZERZENIE GRANIC M. ŁODZI przez przyłączenie podmiejskich gmin, spowodowało bardzo poważną pracę szeregu komisyj, powołanych przez zarząd miejski. Koszt przyłączenia tych gmin do Łodzi wynosić będzie 200.000 złotych. Komisje kończą już swoje prace i przejmują papiery i dokumenty z okolicznych gmin, tak, że na dzień 1 marca wstępne przygotowania zostaną ukończone.

***

ROZBIÓRKA DREWNIANYCH, STARYCH DOMÓW na ul. Piotrkowskiej, przeprowadzona zostanie wiosną b. r. Rozebrane zostaną domy, które mają przegniłe fundamenty, a poza tem szpecą wygląd magistrali łódzkiej. Nakazy rozbiórki doręczone zostaną właścicielom już w bieżącym tygodniu. W pierwszym rzędzie dotyczy to domów na ul. Piotrkowskiej 75, 134 i Andrzeja 3.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź - Miasto II urzędować będzie w dniu 28 bm. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1914 i starsi, niemający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Ostatnia niedziela karnawałowa

Wczoraj upłynęła ostatnia niedziela bieżącego karnawału.

W ciągu wczorajszej niedzieli oraz w nocy z soboty na niedzielę zorganizowano 4 zabawy większe oraz 35 mniejszych.

Zakończeniem karnawału będzie, jak wiadomo, defilada masek i zabawa ludowa w Alejach Kościuszki, zapowiedziana na dzień jutrzejszy.

Pojutrze rozpoczyna się Wielki Post. W Popielec, t. j. w środę 26 b. m., zgodnie z zarządzeniem władz szkolnych młodzież szkół średnich i powszechnych zwolniona jest od nauki i weźmie udział w nabożeństwie.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Kahana (Limanowskiego 80), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), M. Rozenbluma (Śródmiejska 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), L. Czyńskiego (Rokicińska 53), H. Skwarczyńskiego) (Kątna 54), I. Sinieckiej (Rzgowska 59).

Dziś--decyzja w sprawie strejku włókniarzy

Wielki wiec robotników. — Strejk ma być przeprowadzony w dwuch etapach

Dziś zapadnie ostateczna decyzja w sprawie **proklamowania strejku włókniarzy w Łodzi.** Jak już donosiliśmy, wszystkie związki zawodowe, które do tej akcji przystąpiły solidarnie, postanowiły

PRZEPROWADZIĆ STREJK W DWÓCH ETAPACH:

w bieżącym tygodniu prokalamować strejk w tych fabrykach, które nie stosują się do umowy zbiorowej oraz tych, których właściciele wogóle umowy nie podpisywali, a gdy ta akcja nie da pożądanego rezultatu proklamować strejk powszechny w całym przemyśle włókienniczym i równocześnie wystąpić z wnioskiem o rewizję umowy zbiorowej, przez wprowadzenie 6-godzinnego dnia pracy i podwyższenie stawek płac.

W ciągu piątku i soboty odbywały się posiedzenia zarządów wszystkich związków zawodowych, na których omawiano plan akcji, dziś zaś po południu, odbędzie się wspólna konferencja zarządów związków klasowego, ZZZ, „Praca", Ch. Z. Z. i ZZP., na której ustalony zostanie termin rozpoczęcia akcji strejkowej.

Niezależnie od odezwy, jaką wydały związki do ogółu włókniarzy, na dzień wczorajszy zwołany został do sali Filharmonji wielki wiec robotników, dla poinformowania ich o przebiegu dotychczasowych narad w sprawie obrony umowy zbiorowej i o przygotowywaniu się do strejku. **Wiec zwołany został przez związek klasowy, ponieważ jednak wszystkie związki działają obecnie wspólnie, przybyli nań przedstawiciele pozostałych organizacyj zawodowych i również wzięli żywy udział w dyskusji.**

Referenci w osobach pp. Szczerkowskiego, Walczaka, Golińskiego i Sochy szczegółowo omówili sytuację. Robotnicy, zgromadzeni na wiecu w liczbie ponad 2000 osób

WYPOWIADALI SIĘ ZA STREJKIEM.

Po dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu robotnicy całkowicie solidaryzują się z zamierzoną akcją strejkowa, podjętą w obronie umowy zbiorowej i przeciwko racjonalizacji pracy w przemyśle oraz prześladowaniom delegatów fabrycznych. Równocześnie zebrani domagają się skrócenia czasu pracy do 6 godzin dziennie przy utrzymaniu dotychczasowych podstawowych zarobków".

Czy uda się zażegnać strejk kotoniarzy

Decydująca konferencja w inspektoracie pracy

W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej rano w lokalu Z.Z.Z., przy ul. Kilińskiego 105, odbyło się **ogólne zebranie kotoniarzy,** zorganizowanych tylko w Z. Z.Z. i Z.Z.P., na którem poszczególni referenci przedstawili zebranym całokształt zatargu. Przedstawiciel Z.Z.Z. mówił o akcji celem uzupełnienia umowy zbiorowej, oraz cennika płac dla artykułów, które jeszcze nie były wyrabiane w trakcie podpisywania poprzedniej umowy, a co zatem idzie poczynienie całego szeregu poprawek. Przyczem referent położył wielki nacisk na sprawę delegatów fabrycznych, którzy niejednokrotnie za pełnienie swoich obowiązkow natrafiają na szykany ze strony pracodawców. A więc sprawa ta winna być załatwiona zgodnie z istniejącą w tej mierze ustawą. Nadto poruszona została kwestja płac za postoje, przyczem skala ich winna wynosić sumę dziennego zarobku za 8 godzin pracy, a zatem **stopkarze zł. 14.25, cholewkarze dziennie zł. 12.50 i napychacze dziennie 6.50,** zaś pomocnicy przy maszynach kotonowych winni być wynagradzani przez właściciela zakładu przemysłowego. Ponadto musi być uregulowana sprawa ustawowych urlopów, w której to dziedzinie panuje kompletny chaos.

Referent Z.Z.P. poruszył odpowiedź przemysłowców nadesłaną pod adresem związków. Pończosznicy nie mogą brać na siebie odpowiedzialności za przemysłowców niezrzeszonych, którzy uchylają się od podpisania umowy zbiorowej i nie mogą z tego powodu być obarczeni warunkami niemożliwemi do przyjęcia. **Głównym motywem odpowiedzi przemysłowców jest właśnie negatywne ustosunkowanie przemysłu niezrzeszonego, który uchylając się od umowy zbiorowej wydatnie konkuruje.** Ta sprawa znajdzie jednak swoje rozwiązanie przez przymus honorowania i podpisania umowy zbiorowej przez niezrzeszonych fabrykantów, którzy indywidualnie do niej przystąpią.

Po tych referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zebrani poruszyli aktualne zagadnienia i stwierdzili jednogłośnie, że **dalsze odkładanie podjęcia energicznych środków walki jest bezcelowe.**

Uchwalona została rezolucja, w której zebrani postanowili **przystąpić bezzwłocznie do strejku, o ile zwołana na dzień 27 b. m., to jest w nadchodzący czwartek konferencja w inspektoracie pracy z przedstawicielami przemysłowców, nie wyda pozytywnych dla pończoszników rezultatów.**

Gołoledź na ulicach Łodzi

Nagła zmiana temperatury. — Kilkadziesiąt nieszczęśliwych wypadków

Od wielu lat nie mieliśmy takiej pogody, jaka nawiedziła wczoraj Łódź. W nocy z soboty na niedzielę było jeszcze bardzo mroźno — termometry wskazywały 10 stopni poniżej zera. Nic nie zapowiadało więc jakiejkolwiek zmiany.

Tymczasem wczoraj rano zaczął padać deszcz. Nie przyniósł on jednak równocześnie ocieplenia, gdyż to rozwiązałoby natychmiast sytuację. Temperatura utrzymywała się w dalszym ciągu na poziomie 5 stopni poniżej zera, to też **krople deszczu, spadając na ulicę, momentalnie zamarzały, tworząc gładką, szklącą się skorupę lodu.** W ciągu kilkunastu minut mieliśmy w całej Łodzi prawdziwą gołoledź. Policja natychmiast zarządziła posypywanie chodników i jezdni piaskiem. Ale okazało się to niewystarczające, deszcz bowiem natychmiast zmywał piasek i znów tworzyła się skorupa lodowa. **Sytuację pogarszała jeszcze warstwa śniegu, która leżała na ulicy i szybko zamieniła się na lód,** to też oczyszczanie chodników i jezdni było zupełnie niemożliwe.

Nic dziwnego więc, że nieszczęśliwe wypadki na ulicy mnożyły się wczoraj w zastraszającym stopniu. **Ludzie padali na każdym kroku, tłukąc się dotkliwie, a w wielu wypadkach łamiąc kończyny. Do wypadków złamania rąk i nóg wzywano pogotowie ratunkowe 22 razy, nie mówiąc już o wypadkach nierejestrowanych, kiedy delikwenci zwracali się o pomoc do lekarzy prywatnych.**

Niewątpliwie ofiar byłoby znacznie więcej, gdyby w godzinach popołudniowych znów nie zaczął padać silny deszcz a równocześnie nastąpiło ocieplenie. Szybko więc utworzyło się błoto i niebezpieczeństwo gołoledzi minęło.

Nagła śmierć lekarza ubezpieczalni

Dr. Robinson zmarł na udar serca

Tragiczny wypadek zdarzył się onegdaj w nocy na balu żydowskiego gimnazjum. Na bal przybyło liczne towarzystwo, rekrutujące się przeważnie spośród rodziców uczniów. M. in. przybył również dr. Robinson, zamieszkały przy ul. Pomorskiej 10.

Dr. Robinson przed kilku tygodniami miał poważne przejście, które nabawiło go lekkiego rozstroju nerwowego, wyjechał więc na wypoczynek na dwa tygodnie do Krynicy. Wrócił w sobotę i tego wieczoru udał się na bal.

W dwie godziny później, gdy znajdował się w bufecie, nagle bez jęku osunął się na ziemię. Na sali obecnych było kilku lekarzy — wszelka jednak pomoc była spóźniona. Stwierdzono zgon wskutek ataku serca. Bal został oczywiście przerwany.

Zmarły liczył 43 lata. Był domowym lekarzem ubezpieczalni społecznej. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

B. P.

Adolf Hanftwurcel

zmarł po ciężkich cierpieniach dnia 20 lutego 1936 r. w Wiedniu w wieku lat 62.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś o godz. 3-ej po poł. o czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w głębokim smutku

żona, syn, rodzeństwo i rodzina.

TEATR MUZYKA SZTUKA

OSTATKI W TEATRZE MIEJSKIM.

Dziś w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. bawić będzie publiczność w dalszym ciągu atrakcyjna komedja Bus Feketego „Trafika pani generałowej". Ceny zniżone, we wtorek o godz. 7,30 wiecz. wystąpi Teatr Miejski z pełną pikanterji i dowcipną farsą M. Bradella „Chcę właśnie ciebie". Wesoła komedja ta, której premjera odbyła się w Noc Sylwestrową rozpoczęła w Teatrze Miejskim sezon karnawałowy — nią też go kończy. Ceny zniżone.

TEATR „ROZMAITOŚCI".

Dziś w poniedziałek o godz. 9-ej wiecz. poraz ostatni „Certyfikaty". Ceny od 54 gr. do 2.— zł. Jutro pożegnalny wieczór. W środę 26 lutego b. r. rozpoczyna gościnne występy Moris Szwarc w dramacie J. Zyngera p. t. „Josie Kalb".

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 24 lutego 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—7.50: Muzyka (płyty). 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.25 Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny (płyty) 12.25—13.25 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 13.30: Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30 „W Zapusty..." (płyty), 14.30—15.12 Przerwa, 15.12—15.15 Przegląd giełdowy łódzki. 15.15—15.20 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20—15.30 Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.00 Koncert z udziałem A. M. Guglielmetti — sopran kolorat. (płyty).

16.00—16.15: Lekcja języka niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek.

16.15—17.00 Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa).

17.00—17.15 „Wartość rodziny" — „W obronie dziecka" — pogadanka — wygłosi C. Babicki

17.15—17.30 Minuta poezji Fragment z „Pana Tadeusza" — recytacje Jan Kreczmar.

17.20—17.50 Koncert chóru Dana (ze Lwowa).

17.50—18.00 „Ciekawe rzeźby skalne" — pogadanka — wygłosi dr. Wanda Rewieńska (z Wilna).

18.00—18.30 Recital fortepianowy Bol. Woytowicza.

18.30—18.40 „Śniegowe opowiadanie" — audycja dla dzieci — wygł. Pan Roman.

18.40—18.45 O wszystkiem potroszku.

18.45—18.55 Muzyka (płyty).

18.55—19.05 Aktualna pogadanka gospodarcza.

19.05—19.10 Muzyka (płyty).

19.10—19.20: Zapowiedź progr. na dzień nast

19.20—19.35 Koncert reklamowy.

19.35—19.40 Łódzkie wiadomości sportowe.

19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.30 Audycja żołnierska, poświęcona Polskiej Marynarce Wojennej pióra Wiktora Budzyńskiego. Wykonawcami będą: Zespół wesołej fali i chór „Wesoła Piątka" (ze Lwowa). Słowo wstępne wypowie por. Jerzy Ciepielowski.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny

20.55—21.00 Obrazki z Polski współczesnej

20.45—21.30 „Na ostatki" wesoła audycja karnawałowa w wyk. zespołu ludowego z Tczycy (z Krakowa).

21.30—22.00 „Od Dmochowskiego do Klaczki"— wieczór literacki poświęcony wielkim krytykom, w opracow. prof. St. Adamczewskiego.

22.00—22.30 Audycja z okazji narodowego święta Estonji. a) Przemówienie min. Konrada Libickiego. b) Cześć muzyczna.

22.30—23.30 Muzyka taneczna (płyty). W przerwie o godz. 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

ŁAŃCUCH ŚNIEŻNY „KROPLI MLEKA".

Ta kula biała, mieniąca się w słońcu spadnie na ziemię uderzy Was wkońcu! zł. 1.— składam — kulę posyłam pani Irenie Goldberg, panom Witoldowi Rundo i Karolowi Hertz I. B.



Dnia 20 lutego 1936 r. zmarł nieodżałowany

B. P.

ADOLF HANFTWURCEL

WICEPREZES TOWARZYSTWA NIESIENIA POMOCY GŁUCHONIEMYM „EZRAS ILMIM".

W zmarłym tracimy gorliwego współpracownika, a nieszczęśliwi głuchoniemi zacnego opiekuna.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD I PERSONEL
Towarzystwa Niesienia Pomocy Głuchoniemym
„EZRAS ILMIM".

Zarząd Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi zawiadamia o śmierci zasłużonego Członka Zarządu

B. P.

D-RA SALOMONA BERNARDA

ROBINSONA

W zmarłym tracimy wiernego towarzysza pracy na niwie żydowskiego wychowania narodowego.

Cześć Jego pamięci!

Głęboko dotknięci przedwczesnym zgonem wiernego przyjaciela szkolnictwa żydowskiego B. P.

D-ra Salomona Bernarda

ROBINSONA

wyrażamy Rodzinie Zmarłego serdeczne współczucie.

DYREKCJA, KOŁO RODZICÓW, GRONO NAUCZYCIELSKIE i GMINA UCZNIÓW
I Gimnazjum Męskiego Towarzystwa Szkół Żydowskich
w Łodzi.

Dnia 23 lutego br. zmarł

b. p. Dr. Salomon Bernard

ROBINSON

DŁUGOLETNI LEKARZ AMBULATORJUM T-wa NIESIENIA POMOCY BIEDNYM CHORYM „LINAS-HACHOLIM".

Zmarły duszą i sercem do ostatniej chwili z całem poświęceniem niósł pomoc biednym chorym naszego T-wa.

Na smutny ten obrzęd, który się odbędzie dziś w poniedziałek o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, zaprasza wszystkich członków i członkinie T-wa

ZARZĄD.

W dniu 23 lutego r. b. zmarł nasz najukochańszy

b. p. Dr. med. Salomon Bernard ROBINSON

PRZEŻYWSZY LAT 45.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś w poniedziałek d. 24 b. m. o godz. 1-ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

ŻONA, DZIECI I RODZINA.

Na fali radjowej

„NA OSTATKI" — KRAKOWSKA AUDYCJA KARNAWAŁOWA.

Nadchodzą tradycyjne ostatki — pożegnanie karnawału które obchodzone są przez lud z wesołością. W różnych dzielnicach Polski, różny noszą charakter, te wesołe ludowe zabawy karnawałowe. Jak się bawi, lud w miechowskiem na „ostatki" dowiedzą się radjosłuchacze dnia 24.II o godz. 20.00 z audycji nadanej przez rozgłośnie krakowską, w wykonaniu zespołu ludowego z Tczycy pod kierunkiem Władysława Kurbiela.

CHÓR DANA PRZED MIKROFONEM.

Zawsze mile widziany na estradzie, zawsze chętnie słuchany przez radjo — znakomity nasz Chór Dana, śpiewać będzie piosenki dla radjosłuchaczy przed mikrofonem lwowskim dnia 24.II o godz. 17.20. A więc baczność! Radjosłuchacze słuchają Chóru Dana!

PIOSENKI WIEDEŃSKIE ŚPIEWA W RADJO GRETA TURNAY.

Greta Turnay, znana jest dobrze radjosłuchaczom, jako znakomita interpretatorka piosenki wiedeńskiej. Jako wiedenka, artystka z niezastąpionym wdziękiem i umiejętnością wywołania wiedeńskiego nastroju jest doskonałą odtwórczynią tych lekkich melodyj. Artystka wystąpi dnia 24.II o godz. 21.00 przed mikrofonem warszawskim.

CIEKAWE RZEŹBY SKALNE — POGADANKA RADJOWA.

O powstawaniu układów górskich, budowie kryształów i innych ciekawych osobliwościach przyrody nieożywionej w Polsce, mówić będzie dnia 24.II o godz. 15.70 Dr. Wanda Rewieńska, asystentka Uniwersytetu Stefana Batorego.

Walka z plagą żebractwa w Łodzi

W dniu dzisiejszym z inicjatywy prezydenta m. Łodzi inż. Głazka, w sali posiedzeń zarządu miejskiego odbędzie się konferencja z udziałem zaproszonych przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, instytucyj społecznych, zrzeszeń przemysłowych i kupieckich w sprawie opracowania należytego programu **walki z plagą żebractwa,** jakie rozwinęło się na terenie naszego miasta.

Na konferencji tej powołane ma być do życia specjalne T-wo, które stopniowo wprowadzać będzie w życie rozporządzenie Prezydenta Państwa o walce z żebractwem.

Pożar przy ulicy Cegielnianej № 106

W dniu wczorajszym na 1-piętrowej posesji należącej do Brunona Jastrzyńskiego przy ulicy Cegielnianej 106 powstał pożar, skutkiem którego spłonął strych. Na miejsce pożaru przybył I-y oddział straży, który po godzinnej akcji pożar ugasił, nie dopuszczając by objął cały budynek. Straty są dość znaczne.

Przyczyną pożaru jest rozgrzewanie rezerwuaru na wodę, który przed kilku miesiącami został obsypany trocinami dla zapobiegnięcia zamarznięciu. Dozorca domu podczas rozgrzewania zamarzłego rezerwuaru, przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem spowodował zajęcie się trocin, skutkiem czego ogień przerzucił się w następstwie na strych.

Nasz reporter zanotował:

W dniu wczorajszym 23-letnia Alicja Polcin, zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej nr. 263, schodząc po schodach, straciła nagle równowagę i spadła na dół, odnosząc złamanie kręgosłupa.

Wezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu poszkodowanej doraźnej pomocy, pozostawiło ją w stanie osłabionym na miejscu.

Na ulicy Pomorskiej przy ul. Magistrackiej miała miejsce bójka, w której dotkliwie poturbowanym został 43-letni Henoch Kotek, dorożkarz, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej 65.

Wezwane zostało pogotowie ratunkowe, którego dyżurny lekarz, po udzieleniu poszkodowanemu doraźnej pomocy, pozostawił go w stanie osłabionym na miejscu.

Na ul. Szarej został przez nieznanych sprawców napadnięty i pokłuty nożem 46-letni Marjan Jędrzejczak, zamieszkały przy ul. Szarej nr. 7. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia. Za zbiegłymi napastnikami zarządzono poszukiwania.

No posesji przy ul. Szopena 5, w czasie bójki sąsiedzkiej, został pobity tępem narzędziem lokator tegoż domu, 40-letni Józef Łaski, i lokatorka 38-letnia Regina Pabich. Obojgu rannym udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

W bramie domu przy ul. Gdańskiej 23 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie karbolu 19-letnia Władysława Kaczor, bezdomna i bezrobotna. Lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Przed posesją 32 na ul. Zgierskiej usiłowała pozbawić się życia przez otrucie kwasem solnym 36-letnia Tauba Eksztajn, zamieszkała przy ul. Krótkiej 5/7.

W mieszkaniu własnem przy ul. Legjonów 53 popełniła zamach na swe życie 23-letnia Bronka Wolberg, która w celach samobójczych zażyła kwasu solnego. Nieszczęśliwą, po udzieleniu pierwszej pomocy, pogotowie przewiozło do szpitala.

Krwawa tragedja w garsonjerze

Wilnianin Felsenstein kochankiem 55-letniej Kaczałowej. — Kto do kogo strzelał?—Ponura zagadka poruszyła Paryż

Paryż, w lutym.

W Paryżu rozegrał się znowu krwawy dramat na tle zazdrości.

W luksusowych, nocnych lokalach paryskich znana była przystojna, wysoka blondyna, **55-letnia księżna Antonina Kaczałowa.** Mimo dość zaawansowanego wieku księżna Kaczałowa cieszyła się wielkiem powodzeniem wśród mężczyzn, zwłaszcza **wśród arystokratów - emigrantów rosyjskich.** W przeciwieństwie do wielu swych współobywateli, księżna Kaczałowa wywiozła z Rosji olbrzymi majątek, który umożliwiał jej luksusowe życie na emigracji. To też nie żałowała sobie niczego. Odbywała dalekie podróże, często przebywała na Riwierze, ostatnio zaś od pewnego czasu zajmowała komfortowe apartamenty w jednym z największych hoteli paryskich, gdzie urządzała królewskie przyjęcia dla szerokiego koła swych znajomych.

Księżna Kaczałowa miała dwie córki, obydwie zamężne. Jedna z nich mieszka w Ameryce, druga wyjechała przed kilku tygodniami do Amsterdamu, pozostawiając do dyspozycji matki piękną, dwupokojową garsoniere w eleganckiej dzielnicy Passy przy Rue Raynouard. Okna eleganckiej garsonjery wychodziły na piękne marmurowemi płytami wybrukowane podwórze z fontanną pośrodku.

Księżna Kaczałowa przeniosła się więc z hotelu do dawnej garsonjery córki i odtąd wytworne bale odbywały się w pałacowym domu przy Rue Raynouard.

Przed kilku tygodniami jeden z przyjaciół księżnej sprowadził do jej mieszkania swego znajomego, **Aleksandra Felsensteina,** obywatela litewskiego, pochodzącego z Wilna. Felsenstein był z zawodu giełdziarzem. Ostatnio mieszkał w Paryżu wraz z młodą, niezwykle urodziwą żoną i dziewięcioletnim synkiem. Był on o wiele młodszy od księżnej Kaczałowej, miał bowiem 42 lata.

Między Kaczałową a Felsensteinem wywiązał się głęboki romans. W ciągu ich krótkiej, bo kilkutygodniowej zaledwie znajomości, nieraz dochodziło między nimi do ostrej wymiany słów. Znajomi twierdzili, że **Felsenstein był zazdrosny o swą przyjaciółkę, która nietylko jego jednego przyjmowała w swej garsonjerze...**

Zaznaczyć wypada, że na ten temat krążyły w salonach paryskich różne ploteczki, które dopiero teraz zainteresowały władze policyjne. Niektórzy twierdzili, że **księżna znalazła się ostatnio w tarapatach pieniężnych i szantażowała swego kochanka...** Sprawdzeniem tych plotek zajmuje się obecnie policja.

Przyczyny tragedji do tej chwili są jeszcze nieznane. Fakty jednak przedstawiają się następująco:

We wtorek, 18 lutego, o godzinie szóstej wieczorem **Felsenstein wraz z księżną Kaczałową przyjechali autem do jej mieszkania.** Gdy zamknęły się za nimi drzwi, nikt już ich potem nie widział. Napróżno tego dnia pani Felsenstein wraz z synkiem czekali z obiadem... **Felsenstein nie wrócił na noc do domu.** Ponieważ ostatnio zdarzało się dość często, że nie wracał na noc, tłumacząc się „sprawami handlowemi", pani nie przywiązywała do tego faktu zbyt wielkiego znaczenia.

Następnego dnia, w środę, do mieszkania księżnej przybyła w godzinach rannych, jak zwykle, sprzątaczka. Na jej pukanie nikt nie odpowiedział. **Ale sprzątaczka miała zapasowy klucz, którym otworzyła drzwi.** Sądząc, że jej pani śpi, weszła na palcach do mieszkania... W pierwszym pokoju nic nie świadczyło o krwawej tragedji, jaka rozegrała się w tem mieszkaniu przed kilku godzinami. Na stole stała flaszka wina, dwa kieliszki i klosz z ciastkami.

Nagle do uszu sprzątaczki doleciał słaby głos jej pani, dochodzący z drugiego pokoju:

— Marto... wody... ratuj mnie... on mnie zabił....

Sprzątaczka wpadła do drugiego pokoju... Obraz, jaki ujrzała, zmroził jej krew w żyłach...

W całym pokoju panował nieład. Pościel splamiona krwią. Przy łóżku, na podłodze, **trup Felsensteina w negliżu.** Z lewej strony koszula na piersiach zmoczona krwią. Nieszczęsny kochanek prawą ręką zasłaniał sobie twarz, jakgdyby w ostatniej chwili życia ujrzał coś okropnego.

Na łóżku, tak samo zbroczona krwią, leżała słaba, wycieńczona księżna Kaczałowa. Tuż obok niej na nocnym stoliku stały czerwone tulipany...

Sprzątaczka zaalarmowała niezwłocznie policję i pogotowie. Lekarz stwierdził, **że Felsenstein nie żył już od kilku godzin. Stan księżnej Kaczałowej był bardzo ciężki. Kula rewolwerowa przebiła jelita w kilku miejscach.** Natychmiast przewieziono ją do szpitala, gdzie dokonano ciężkiej operacji. Lekarze nie przypuszczają, aby udało się utrzymać ją przy życiu.

Przed operacją księżna Kaczałowa udzieliła słabym głosem kilku wyjaśnień komisarzowi policji, prowadzącemu wstępne docnodzenie w tej ponurej sprawie.

Wedle wyjaśnień księżnej, **Felsenstein podejrzewał, że ona ma drugiego kochanka i na tle zazdrości najpierw strzelił do niej, a następnie popełnił samobójstwo.**

Z jej dalszych wyjaśnień wynika, że krwawa tragedja w jej mieszkaniu rozegrała się jeszcze **przed północą.** Wydaje się rzeczą podejrzaną, że Felsenstein zmarł odrazu, podczas gdy księżna utrzymała się przy życiu przez całą noc... Zdaniem lekarzy, gdyby księżna rzeczywiście została tak ciężko ranna przed północą, **musiałaby umrzeć w ciągu nocy, chociażby wskutek silnego upływu krwi.**

W tych warunkach nabiera prawdopodobieństwa inna wersja dramatu, w myśl której **stroną atakująca nie był Felsenstein, lecz jego kochanka.** Stąd — prawdopodobnie — jego przerażenie w ostatniej chwili życia. Są świadkowie, którzy stwierdzają, że **księżna Kaczałowa żądała od Felsensteina pieniędzy.** Możliwe więc, że ona strzeliła do Felsensteina przed północą, a do siebie o wiele później — nad ranem... Zaznaczyć również wypada, że rewolwer, będący bezpośrednim sprawcą tej tragedji, jest własnością księżnej.

Rozwiązaniem tej ponurej zagadki w pięknej garsonierze księżnej rosyjskiej zajmują się obecnie władze policyjne Paryża...

BRETT.

Luka w „alibi"

— Czy ciągle jeszcze jesteś szczęśliwa?... — zapytał Robert.

Irma spojrzała na swego przyjaciela ze zdumieniem w oczach.

— Jak możesz o to pytać?... Jestem najszczęśliwszą kobietą. Z żadnym mężczyzną nie czułabym się tak szczęśliwa, jak z tobą. Gdy pomyślę, że...

Urwała. Robert wytężył słuch.

— Coś chciała powiedzieć?... Proszę, skończ to zdanie...

Robert był ogromnie zazdrosny i to stanowiło jego największą wadę. Dlatego właśnie Irma urwała rozpoczęte zdanie. Teraz z uśmiechem patrzała w jego oczy i ciągnęła dalej:

— Gdy pomyślę, że w tym samym czasie, kiedy ciebie poznałam, starał się o mnie również twój przyjaciel, Jerzy... Wiesz przecie że jestem uczciwa aż do śmieszności. On mi się początkowo nawet podobał... Ale potem stracił u mnie wszystko...

— A więc coś między wami zaszło?...

— W każdym razie nic, coby cię mogło zmartwić lub choćby zadrasnąć...

— Ale co?...

— Nic... On mi posyłał kwiaty, listy, bilety do teatru. Prosił o wyznaczenie mu spotkania. Nie reagowałam na jego prośby. Raz tylko byliśmy razem... Zawiadomił mnie pewnego dnia, że zachorował, że niema tu nikogo i żebym do niego przyszła...

— I ty... poszłaś do niego?!

— Oczywiście... Uważałam to za swój obowiązek... Okazało się, że miał silną grypę. Zawezwałam lekarza, wystarałam się dlań o pielęgniarkę i pożegnałam go. To było wszystko...

Irmę, widać, nudziła ta historja, lecz Robert długo nie mógł o niej zapomnieć...

Następnego dnia wyjechał w sprawach handlowych. Jak to zwykle czynił w takich wypadkach, napisał do Irmy list:

— „Nie chcę cię zamęczać, moja droga — ale czuję instynktownie że w twojem „alibi" tkwi jakaś luka... Jednakże musiało coś zajść podczas twej obecności u Jerzego, skoro ta wizyta tak cię do niego zniechęciła... Czy Jerzy był zbyt natarczywy, czy nadużył choroby jako pretekstu, by zwabić cię do swego mieszkania?... Czy czułeś się obrażona jego zachowaniem?.... Powiedz mi prawdę!"

I Irma odpisała:

— „Powiem ci prawdę, mój drogi, dlaczego po tej wizycie u niego zerwałam z nim nazawsze... Wyobraź sobie że on był **r z e c z y w i ś c i e** chory, leżał z załzawionemi oczyma i zakatarzonym nosem w łóżku, z termometrem pod pachą...

Tak on mnie przyjął!... Byłam oburzona!... Sądziłam, że Jerzy podał chorobę jako pretekst, żebym mogła przyjść do niego z czystem sumieniem... Że on mógł być naprawdę chory, o tem nie pomyślałam. Ale posiadałam, oczywiście, dość taktu żeby nie dać mu poznać mego rozczarowania. Dzięki temu dziś jeszcze wyraża się on o mnie z szacunkiem i podziwem. Ale jeśli chodzi o mnie, po tej wizycie straciłam dlań wszelki szacunek... Dziś jest on dla mnie tylko komicznem wspomnieniem... Czy wypełniłam lukę „alibi"?... Może to wyznanie rozczaruje cię do mnie, ale chciałeś wiedzieć prawdę... A więc napisałam ci, jak było w rzeczywistości..."

Tłum. LU.

„Czternascie lat"

Wspomnienia Michała Sokolnickiego

Ukazała się w ostatnich dniach nowa książka Michała Sokolnickiego p. t. „Czternaście lat", zawierająca wspomnienia autora z pracy niepodległościowej, prowadzonej w latach przed wojną światową przy boku Józefa Piłsudskiego.

Wspomnienia, spisywane dziś po tylu latach, nie mają oczywiście takiej samej wartości źródłowej, jak pamiętniki lub dziennik pisany współcześnie. Ale w braku pamiętnika, wszyscy, którzy w dziejach odbudowania państwa polskiego wybitną odegrali rolę, powinni jak to zrobił autor, choćby po upływie dłuższego czasu spisać dzieje wypadków, w których brali udział i po których przeważnie żadne ślady nie pozostały. W ten tylko sposób można uratować dla historyka nieutrwalone ślady ważnych wydarzeń historycznych.

Michał Sokolnicki rozpoczyna wspomnienia swoje od najwcześniejszych lat młodości, poczem dokładniej już opisuje lata studjów zagranicą, więc naprzód w Paryżu, gdzie ucząca się młodzież styka się ze starym światem, światem „zmalałej popowstańczej emigracji polskiej", światem drażliwych konfliktów i zapleśniałych pojęć. Zetknąwszy się z tem środowiskiem, autor buntuje się przeciw jego niemocy, zwracając swój umysł w tę stronę, skąd idzie powiew nowego życia i postępu. Rozpoczyna pracę w szeregach związku Zagranicznego Socjalistów Polskich. Po studjach paryskich, autor przebywa we Lwowie, potem w Poznańskiem i wszędzie bierze udział w życiu społecznem młodzieży, tak dla nas ciekawem, bo przecież w tych latach (1900—1904) wśród uniwersyteckich kolegów Sokolnickiego znajdujemy wielu przyszłych kierowników polskich walk o niepodległość.

Jeden z najciekawszych rozdziałów tej książki, to rozdział zawierający wspomnienia z lat 1904 i 1905 z pobytu w Zakopanem. Tam Sokolnicki bliżej zetknął się **z Józefem Piłsudskim** i na Jego rozkaz rozpoczął swą pierwszą poważną pracę polityczną, której celem było stworzenie Skarbu Narodowego.

Bardzo ciekawe są ponadto momenty zetknięcia się **z Żeromskim, Wyspiańskim** i innymi przedstawicielami ówczesnej Polski elity intelekualnej.

Następne lata 1905—1907, czasy rewolucyjne, stanowią drugą część pracy. Autor staje się już wtedy jednym z wybitnych członków P.P.S. i utrzymując bliską styczność z ludźmi stojącymi u steru partji mógł w tej części podać nam sporo ważnych, nigdzie do tej pory niezapisanych wiadomości. Jako działający „w terenie" mógł podać wiele szczegółów z życia konspiracyjnego i z nastrojów u dołu. Dzięki temu rozumiemy społeczne podłoże ruchu i konflikt jaki wytworzył się między tym dołem a Józefem Piłsudskim, zakończony rozłamem i utworzeniem „Frakcji Rewolucyjnej".

Ostatnia część wspomnień Michała Sokolnickiego obejmuje czasy do roku 1913. Na początku tej części znajdujemy garść bardzo interesujących uwag o akcji pod Bezdanami. Są to przeważnie relacje samych uczestników, które autor uzyskał od nich (nie wyłączając samego Józefa Piłsudskiego) wkrótce po akcji. Dalej zajmuje się autor przygotowaniami do tworzenia armji polskiej. Ostatni rozdział książki zawiera szczegóły kilku podróży autora z Galicji do Królestwa, z instrukcjami Komendanta Piłsudskiego. Najcenniejszemi w tej ostatniej części pracy, są wiadomości dotyczące osoby Józefa Piłsudskiego, z którym autor w tych latach współpracował bardzo blisko, stając się dzięki temu jednym z tych, którzy o planach, metodach pracy, wreszcie o codziennem życiu Piłsudskiego najwięcej mogą powiedzieć.

Książka Michała Sokolnickiego stanowi niezmiernie cenny przyczynek do najnowszej historji Polski, a poza tem daje interesujący opis umysłowego, społecznego i politycznego życia narodu w latach przedwojennych.

SPORT

Skandal na meczu bokserskim w Warszawie

Sobkowiak czy Czortek?—Warta zwycięża Skodę 9:7.—Dwa protesty Skody

Warszawa, 23 lutego.

W niezwykle gorączkowej atmosferze rozegrany został decydujący o mistrzostwie Polski mecz bokserski między Wartą a Skodą. Widownia była zapełniona do ostatniego miejsca i zachodziła obawa, że obecni na sali przedstawiciele władz nakażą opróżnienie sali ze względów bezpieczeństwa. Na szczęście, do tego nie doszło.

Niestety, i tym razem nie uniknięto awantur powstałych naskutek decyzji sędziowskich. Delegat PZB, p. Cynka, zmuszony został nawet w pewnej chwili do przerwania zawodów na przeciąg pół godziny, gdyż awantury na widowni uniemożliwiły przeprowadzenie najbliższej walki. Warta przywiozła do Warszawy 10-iu zawodników, dwóch w wadze lekkiej: Kajnara i Vogta, oraz dwóch w średniej: Florysiaka i Wolniakowskiego. Gdy na badaniu lekarskiem niedopuszczony został do walki Sipiński, Warta desygnowała do wagi półśr. na miejsce Sipińskiego, Vogta. Na tem tle powstał pierwszy zatarg, gdyż kierownictwo Skody twierdziło, że zgłoszony był Sipiński, wobec czego Vogt może ewentualnie stoczyć towarzyską walkę. Zatarg ten zlikwidował ostatecznie Seweryniak, wygrywając z Vogtem przez techniczne k. o.

Do wielkiej awantury doszło jednak dopiero po ogłoszeniu wyniku walki Sobkowiak — Czortek. Sędziowie uznali walkę tę za remisową, mimo, iż zwycięstwo należało się Czortkowi. Na widowni powstał wielki tumult i w żadnym wypadku nie można było uspokoić widzów. Obecny na zawodach przewodniczący Wydziału Spraw Sędziowskich PZB, p. Suszczyński, oświadczył, że wynik walki Czortka z Sobkowiakiem został zniekształcony przez jednego z sędziów punktowych, łodzianina p. Gorczyckiego, który przyznał zwycięstwo Sobkowiakowi (??!!!).

Następna walka, w wadze piórkowej, odbywała się przy akompanjamencie gwizdów i protestów publiczności. Zakończyła się ona jednak b. szybko, bowiem już w drugiej rundzie lekarz przerwał walkę wskutek silnego krwawienia Rogalskiego. Po tej walce delegat Wydziału Sportowego PZB, p. Cynka, przerwał mecz i dopiero po półgodzinnej przerwie, gdy wreszcie udało się uspokoić nieco publiczność, kontynuowano dalsze spotkania.

Kierownictwo Skody wniosło protest odnośnie walki Sobkowiak — Czortek, a bezpośrednio po meczu drugi protest, bowiem, jak się okazało, Kajnar i Szymura nie przedłożyli przed walką bandaży do zmierzenia. Protest ten ma szanse uwzględnienia.

Zawody rozpoczęły się spotkaniem KOZIOŁKA z ADAMCZYKIEM, byłym zawodnikiem IKP. Przez cztery rundy miał Koziołek znaczną przewagę nad przeciwnikiem, który, mimo przegranej, zaprezentował się wcale dodatnio, będąc w tej chwili najlepszą „muchą" Skody.

Piękną walkę stoczyli SOBKOWIAK z CZORTKIEM. W pierwszej rundzie atakuje częściej Sobkowiak, który doskonale rozwiązuje wyjście ze zwarcia. Runda ta należy do Sobkowiaka. W drugiej rundzie atakuje w dalszym ciągu poznaniak i Czortek w pewnej chwili klęka nawet do dwóch. W trzeciej rundzie walka zmienia oblicze. Panem sytuacji staje się Czortek. Sobkowiak słabnie z minuty na minutę, a w czwartej ratuje się trzymaniem. Przewaga Czortka jest znaczna. Sędziowie ogłosili wynik remisowy. Po ogłoszeniu remisu wybuchła wspomniana już wyżej awantura.

Sensacyjny przebieg miała walka ROGALSKIEGO z KOZŁOWSKIM. Rogalski już w pierwszej minucie klęka, trafiony silnym sierpowym. W rundzie tej walczy poznaniak b. słabo. W drugiem starcie zderzają się obaj i Rogalski silnie krwawi z oka, tak, że walka zostaje przerwana i zwycięstwo przyznane zostaje Kozłowskiemu.

Po tej walce nastąpiła półgodzinna przerwa, po której na ring weszli KAJNAR i BĄKOWSKI. Walka nieciekawa i prowadzona nieczysto. Nieco lepszy jest Kajnar, który wygrywa nieznacznie na punkty.

SEWERYNIAK zdecydowanie góruje nad VOGTEM przez dwie rundy i w trzeciej sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Seweryniaka przez techniczne k. o.

Niezwykle niski poziom miała walka MATUSZEWSKIEGO Z FLORYSIAKIEM w wadze średniej. Wygrał lepszy technicznie Matuszewski.

Od wyniku spotkania PISARSKI — SZYMURA zależało dużo. To też walka ta śledzona była z olbrzymiem zainteresowaniem. Szymura rozwiązał ją doskonale taktycznie. Stopował on mądrze przeciwnika, starając się utrzymać walkę na dystans. Ten sposób walki nie odpowiadał Pisarskiemu, który ustępował przeciwnikowi, przegrywając na punkty.

Walka PIŁATA z GARSTECKIM była już tylko formalnością, mimo, iż Garstecki trzymał się w pierwszej rundzie b. dobrze.

W drugiej rundzie odpoczywał Garstecki do siedmiu, a w trzeciej, trafiony sierpowym, zwalił się na deski i przez pół godziny nie można go było docucić.

W ringu sędziował p. Wende.

I.K.P. zwycięża I.K.B. 12:4

Pierścionek Pinty decyduje o dwóch punktach dla łodzian

Świętochłowice, 23 lutego.

Spotkanie z cyklu walk o mistrzostwo Polski pomiędzy miejscowym IKB a łódzkim IKP zakończyło się, po zaciętej walce, zwycięstwem łodzian w stosunku 10:6. Wynik ten uległ jednak korekcie naskutek protestu łodzian i ostatecznie brzmi 12:4.

Mecz przyniósł dwie sensacje wielkiego kalibru. Pierwsza — to porażka Spodenkiewicza w spotkaniu z Pintą, a druga — łatwe zwycięstwo Banasiaka walce ze Świrkiem. Spodenkiewicz przegrał swą walkę nieznacznie na punkty, ale tem niemniej zupełnie wyraźnie, walcząc znacznie słabiej niż ostatnio w Łodzi. Ta jednak w sukurs łodzianom przyszedł jego pogromca. Pinta', który do walki przystąpił z pierścionkiem na palcu. Zauważył to kierownik ekspedycji łódzkiej, inż. Wolczyński, który natychmiast założył protest. Protest ten uznany został przez komisję odwoławczą, która pozbawiła IKB dwóch zdobytych punktów. W wadze ciężkiej łodzianie zdobyli punkty walkowerem przez Zimińskiego spowodu niestawienia się Gwoździa.

Przebieg poszczególnych spotkań był następujący:

W wadze muszej MROZEK pokonał na punkty SZWEDA. Dobry technicznie i taktycznie SZWED trzyma się początkowo dobrze, później jednak oddaje inicjatywę w ręce Mrozka. Końcowa faza należy zupełnie do ślązaka, wygrywającego spotkanie zasłużenie na punkty.

W wadze koguciej BARTNIAK uległ JARZĄBKOWI również na punkty. Bartniak wypadł na tle dobrego Jarząbka zupełnie blado, walcząc przynajmniej o klasę gorzej niż w spotkaniu z tym zawodnikiem w Łodzi. Wszystkie rundy należały do Ślązaka.

W wadze piórkowej spotkali się SPODENKIEWICZ z PINTĄ. Spodenkiewicz stara się początkowo utrzymać walkę na dystans, badając przeciwnika. Pierwsza runda jest wyrównana. Druga należy już do Pinty. W trzeciej Spodenkiewicz walczy już znacznie lepiej i, wykazując się wszystkiemi swemi walorami, atakuje, rozstrzygając tę rundę na swoją korzyść. Czwarta runda należy znów jednak do Pinty, który też wygrywa nieznacznie, ale zasłużenie całą walkę na punkty.

Drużyna Śląska prowadzi już 6:0, ale teraz następuje wspomniany już protest łodzian i wynik zostaje skorygowany na 4:2.

W wadze lekkiej WOŹNIAKIEWICZ, atakując stale, ma wyraźną przewagę przez wszystkie starcia nad NAWĄ i w rezultacie w czwartej rundzie sędzia przerywa tę nierówną walkę, ogłaszając zwycięstwo łodzianina przez techniczne k. o.

W wadze półśredniej miłą niespodziankę sprawia BANASIAK, wygrywając spotkanie ze Świerkiem. Już od pierwszej chwili walki widać, że Banasiak nie ma respektu dla lewej Świrka, prąc stale naprzód. Dochodzi do tego, że Świrk jest już nawet w pierwszej rundzie przez chwilę zamroczony. W drugiej rundzie przewaga Banasiaka jest jeszcze większa, przyczem ciosy Banasiaka lądują, zarówno na żołądku jak i szczęce Świrka. W trzeciej rundzie obraz walki jest zupełnie ten sam. Dopiero w czwartej rundzie stara się Świrk zaatakować już nieco zmęczonego Banasiaka, lecz nie udaje mu się nic wskórać i walka kończy się w pełni zasłużonem wysokiem zwycięstwem Banasiaka. Przez cały czas walki publiczność dopingowała łodzianina.

W wadze średniej CHMIELEWSKI miał zupełnie łatwe zadanie w spotkaniu z Piechą, któremu dał prawdziwą lekcję boksu. Piecha, mimo, że już w pierwszej rundzie był na deskach, przetrzymał jednak do czwartej rundy, w której jednak zrezygnował już z przyjemności dalszego otrzymywania batów od łodzianina.

W wadze półciężkiej PIETRZAK pokonał na punkty LANGIERĘ. W pierwszych dwuch rundach jest zawodnik IKP nieco lepszy i przeważa nieznacznie. Trzecia jest również nieznacznie Pietrzaka. W czwartej są już obaj zupełnie wyczerpani. Walka kończy się zwycięstwem Pietrzaka.

W wadze ciężkiej ZIMIŃSKI, odstawszy minutę w ringu, zarobił dla IKP dwa punkty, gdyż Gwóźdź nie mógł przybyć na zawody (wojsko) a IKB nie znalazło żadnego zastępcy.

Mecz prowadził w ringu bardzo dobrze p. Kazimierz Derda z Poznania, a punktowali pp.: Słabicki z Warszawy i Kupfer z Krakowa. Wszystkie decyzje sędziowskie były słuszne. Mecz nie wywołał większego zainteresowania i ściągnął na widownię jedynie 500 osób.

* * *

Po wczorajszych meczach, mimo, że do stoczenia został jeszcze jeden mecz: Skoda — IKP, sprawa tytułu mistrzowskiego została już zadecydowana. Mistrzostwo zatrzymuje nadal w swych rękach Warta.

Stan tabeli przedstawia się obecnie następująco:

	Spotkań:	Pkt.:	Stos. zwyc.:
1) Warta	6	11:1	65:31
2) Skoda	5	6:4	44:36
3) IKP	5	4:6	36:44
4) IKB	6	1:11	31:65

Reprezentacja bokserska Łodzi

na mecz z Brukselą w dniu 10 marca

Zgłoszenie dymisji przez Konarzewskiego ze stanowiska kapitana związkowego ŁOZB spowodowane zostało krytyką niepoważnego traktowania przez niego swych obowiązków. Zarząd ŁOZB nie dokooptował nikogo na jego miejsce, a skład reprezentacyjnej drużyny Łodzi na mający odbyć się w dniu 10 marca międzynarodowy mecz z reprezentacją Belgji występującą pod firmą Brukseli ustaliło w dniu wczorajszym prezydjum zarządu ŁOZB.

Skład ten przedstawia się następująco: Popielaty, Gotfryd, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Durkowski, Chmielewski, Pietrzak i Kłodas.

Jako rezerwowi wyznaczeni zostali: Szwed, Bartniak, Kijewski, Wdowiński, Ostrowski, Stahl, Wurm (Jaskuła) i Roslaw.

Wobec wielkiego zainteresowania tem spotkaniem przedsprzedaż biletów na mecz rozpoczyna się już w dniu dzisiejszym w kasie sali Filharmonji.

Pogoń (Lwów) i Sokół (Łódź)

zwyciężają w mistrzostwach lekkoatletycznych w hali

Przemyśl, 23 lutego.

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w Przemyślu zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski.

Wyniki przedstawiają się następująco:

Skok wdal z miejsca pań: 1) Wajsówna (Łódź), 2,38 m., 2) Paluszewska (Strzelec Sosnowiec) 2,28, 3) Wiśniewska (Sokół Grudziądz) 2,19, Batiukówna (Strzelec Lwów).

Bieg 50 m. przez płotki dla pań: pierwszy półfinał: 1) Gotliebówna (Makkabi Kraków) 7,4, 2) Lubiczówna (AZS. Poznań) 7,4. Drugi przedbieg: 1) Batiukówna (Strzelec Lwów) 7, 2) Freiwaldówna (Makkabi Kraków) 7:4.

Skok wdal z rozbiegiem: 1) Pławczyk (AZS. Warszawa) 6,69,5, 2) Niemiec (Pogoń Lwów) 6,66,, 3) Strelai (AZS. Warszawa) 6,07,5, 4) Ogonowski (Sokół Macierz, Lwów).

Sztafeta 3×800: m.: 1) Pogoń, Lwów (Moskal, Korzeniowski, Kucharski) w czasie 6:32,2 2) AZS., Warszawa 6:40:6, 3) Cracovia, 4) Pogoń.

Bieg 50 mtr. przez płotki: 1) Niemiec (Pogoń Lwów) 7:4, 2) Oszast (Cracovia) 7,5, 3) Pławczyk (AZS, Warszawa), 4) Wiecozrek (Śmigły).

Bieg 50 m. przez płotki dla pań: 1) Freiwaldówna (Makkabi, Kraków) 8:3, 2) Lubiczówna (AZS. Poznań), 3) Wajsówna (Sokół Łódź), 4) Batiukówna (Strzelec, Lwów).

Skok wzwyż: 1) Pławczyk (AZS, Warszawa) 1,83 5, 2) Niemiec (Pogoń, Lwów) 1,83,5, 3) Sierpiński (Sokół Macierz, Lwów) 1,79, 4) Chmiel (KPW. Katowice) 1,76.

500 m. pań: 1) Lubiczówna (AZS. Poznań) 1:29,5, 2) Nowacka (AZS. Poznań), 3) Hornsteinówna (Hasmonea, Lwów).

Rzut kulą: 1) Praski (Strzelec, Katowice) 12,40, 2) Suchodolski (AZS. Lwów) 12,30, 3) Iwanów (AZS. Lwów).

Skok o tyczce: 1) Zakrzewski (Polonja Bydgoszcz) 3,40, 2) Pławczyk (AZS. Warszawa) 3,40 po rozgrywce z Zakrzewskim, 3) Maciaszczyk (Sokół Łódź) 3,30.

Skok wdal pań z rozbiegiem: 1) Lubiczówna (AZS. Poznań) 4,96, 2) Batiukówna (Strzelec Lwów) 4,81, 3) Janowska (Sokół Łódź) 4,48.

50 m. panów: 1) Śliwak (Sokół Macierz Lwów) 6,1, 2) Łopuszański (AZS. Warszawa). 3-e i 4-e miejsca podzielili: Danowski (AZS. Warszawa) i Druzbiak (Pogoń Lwów).

50 m. pań: 1) Batuikówna 7 sek., 2) Gotliebówna 7,1, 3) Freiwaldówna, 4) Lubiczówna.

3000 m. panów: 1) Kucharski (Pogoń Lwów) w czasie 8:48,7, 2) Kramek (Strzelec Gdynia) 9:05, 3) Jaworski (Pogoń, Lwów), 4) Garncarz (Pogoń, Lwów).

Sztafeta 6×50 m.: 1) Pogoń lwowska (w składzie: Orlewicz, Maksymowicz, Mrozek, Druzibak, Panas i Niemiec) w czasie 40,4, 2) Cracovia 41,4, 3) AZS. Warszawa.

★

Ogólna punktacja zawodów przedstawia się następująco:

Konkurencja panów: 1) Pogoń (Lwów) 38,5 pkt., 2) AZS. Warszawa 28 pkt., 3) Cracovia 16 pkt., 4) AZS. Lwów 7,5, pkt., 5) Sokół Macierz Lwów 7 pkt., 6) WKS. Grudziądz 5 pkt. 7) Polonia, Bydgoszcz 4 pkt.

Konkurencja pań: 1) Sokół (Łódź) 14 pkt., 2) AZS. Warszawa, AZS. Poznań i Strzelec Lwów po 9 pkt., 5) Makkabi Kraków 8 pkt.

Zwycięstwo Kantora

na eliminacjach szermierczych w Warszawie

Warszawa, 23 lutego.

W ciągu soboty i niedzieli rozegrane zostały w Warszawie czwarte eliminacje przedolimpijskie. W eliminacjach tych sukces odniósł znakomity szermierz łódzki, Kantor, który zajął pierwsze miejsce w szpadzie przed poznańczykiem Czaplickim, Tymińskim (Warszawa), Szubrowskim (Warszawa), Żukowskim (Poznań), Zabielskim (Warszawa) i Mirowskim (Warszawa). Zawody powyższe odbyły się z wyrównaniem, przyczem Kantor, Zabielski i Mirowski dawali po dwa, względnie jednym, tuszu for. W eliminacjach nie brali udziału szermierze śląscy.

Poznań—Tallin 40:32

Międzynarodowy mecz koszykówki

W Poznaniu odbył się mecz miedzymiastowy koszykówki męskiej Poznań — Tallin. Po pięknej walce wygrał Poznań w stosunku 40:32 (17:17).

Piłka nożna

w Krakowie i na Śląsku

W Krakowie odbyły się dwa towarzystkie spotkania piłkarskie. Ligowy zespół Wisły, który grał niemal w kompletnym składzie pokonał bez specjalnego wysiłku w wysokim stosunku 8:1 (3:0) A-klasowy Nadwiślan.

Przez cały czas spotkania mieli ligowcy znaczną przewagę. Wystąpiła też poraz pierwszy Cracovia, która za przeciwnika miała drużynę ZFG. Cracovia grając bardzo ładnie rozstrzygnęła spotkanie to na swoją korzyść w stosunku 7:1 (4:0). Bramki dla Cracovii zdobyli Malczyk (3), Zembaczyński, Pająk, Lasota i bramkarz Pawłowski (z karnego).

***

Na Śląsku grano również w piłkę, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych. Mistrzowski zespół Ligi, Ruch, gościł w Kończycach, gdzie rozegrał spotkanie towarzyskie z miejscową drużyną Śląsk. Mecz zakończył się wysokiem zwycięstwem Ruchu w stosunku 10:1 (4:1). Łupem bramkowym podzielili się: Peterek z Gemzą. Pierwszy strzelił sześć bramek a Gemza cztery.

W dalszych spotkaniach o puhar Debu: Słowian pokonał IFC 4:2 a Śląsk pokonał 06 Mysłowice 3:1. Naprzód Załęże wygrał z Czarnymi z Chropaczowa 4:1 a AKS zwyciężył HKS 1:0.

Cracovia relegowana z Ligi

Doniosłe uchwały walnego zebrania Polskiego Związku Piłki Nożnej w Warszawie

Warszawa. 23 lutego.

(Li) W niedzielę wieczorem zakończyły się dwudniowe obrady Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Najbardziej burzliwą była dyskusja nad sprawą autonomji sędziów. Ostatecznie, jak już podaliśmy, zniesiono autonomję, wprowadzając na miejsce oddzielnego kolegjum sędziów wydział spraw sędziowskich przy P.Z.P.N-ie i wydziały okręgowe przy poszczególnych okręgach.

Po przedyskutowaniu sprawy sędziowskiej na specjalnie wyłonionej komisji postanowiono, że wyborów wydziału sędziowskiego przy PZPN-ie dokonywać będzie walne zebranie PZPN-u. Pierwszym przewodniczącym został MJR. JACHEĆ. Natomiast wydziały sędziowskie w okręgach wybierać będą sami sędziowie. Jedynie przewodniczącego wybierać będzie walne zebranie OZPN-ów spośród sześciu osób wybranych przez sędziów.

Wniosek okręgów krakowskiego i lwowskiego o zniesienie Ligi został odrzucony znaczną większością głosów.

Długą dyskusję wywołała również sprawa karencji. Ostatecznie karencję postanowiono złagodzić w ten sposób, że zgoda PZPN. jest konieczna jedynie przy przejściu gracza z jednego okręgu do drugiego, natomiast w obrębie jednego okręgu wystarczająca jest zgoda władz okręgowych. Tem samem wniosek Łodzi o zaostrzenie karencji upadł.

W sprawie systemu rozgrywek uchwalono aby rozgrywki ligowe odbywały się, jak dotychczas, systemem wiosenno - jesiennym, natomiast w okręgach wprowadzono system jesienno - wiosenny.

Z Ligi spadają co roku dwa kluby, a wchodzą na ich miejsce 2 najlepsze kluby klasy A, przyczem kluby, które spadły z Ligi, grają w okręgach tylko w jednej rundzie wiosennej. Zaliczone im zostają natomiast punkty zdobyte na jesieni przez rezerwę.

W roku bieżącym mają się odbyć po raz pierwszy rozgrywki pomiędzy reprezentacjami okręgowemi o puhar P. Z. P. N.

Wniosek w sprawie pozostania Cracovii w Lidze został odrzucony.

Sprawa ta wywołała dłuższą dyskusję, przyczem przeszło godzinne przemówienie wygłosił delegat Krakowa, red. Statter, który cytował całą niemal prasę, z „Expresem Ilustrowanym" w pierwszym rzędzie. Szczególnie ostre słowa padły pod adresem sędziego Krukowskiego, który był przyczyną wszystkich nieszczęść Cracovii.

Przeciwko zatrzymaniu Cracovii w Lidze przemawiał delegat Ligi, p. Rybarczyk, w myśl zaleceń walnego zebrania Ligi. Za wnioskiem krakowskim wypowiedział się Lwów. Delegat Łodzi, prezes Konopka, oświadczył, że jeśli Cracovii stała się krzywda, to należy ją bezwzględnie naprawić, ale jeśli o jej pozostawieniu w Lidze decydować mają zasługi z dawnych lat, to rozstrzygnięcie kwestji w ten sposób byłoby niewłaściwe. Delegat warszawski, p. Frenkel, będący jednocześnie reprezentantem Polonji, oznajmił, że Polonja nie chce pozostać w Lidze, wobec czego uprzedni wniosek, mówiący o zatrzymaniu zarówno Cracovii jak i Polonji został ograniczony jedynie do Cracovii.

Wreszcie przystąpiono do głosowania, które okazało się dla klubu krakowskiego niekorzystne. Za wnioskiem wypowiedziało się 71 głosów, podczas gdy przeciwko wnioskowi 149. 24 głosy Łodzi i Lublina wstrzymały się. Za wnioskiem głosowały Kraków, Warszawa, Lwów, Białystok i Wilno.

W sprawie podokręgów ustalono, że kluby stryjskie należeć będą jednak do okręgu stanisławowskiego z tem, że w Stryju utworzony zostanie autonomiczny podokręg. Podokręg radomski został przeniesiony z okręgu kieleckiego do okręgu warszawskiego.

Pozatem postanowiono zorganizować po raz pierwszy mistrzostwa okręgowe i ogólno - polskie juniorów, dążyć do zniesienia zakazu należenia młodzieży do klubów sportowych, starać się o obniżenie podatków od zawodów, wreszcie uchwalono odłożyć wniosek o niewysyłanie drużyny piłkarskiej na Olimpjadę, gdyż sprawa ta jest przedwczesna.

Wybory nowych władz dały następujące wyniki:

Prezes — gen. Bończa-Uzdowski. wiceprezesi — płk. Żołędziowski, dr. Michałowicz, inż. Przeworski (przewodniczący wydziału gier i dyscypliny), major Jacheć (przewodniczący wydziału spraw sędziowskich), sekretarz — inż. Merliński (zastępca Wilczyński), skarbnik — major Świątek (zast. kpt. Nikolski), kapitan związkowy — Kałuża, referent zagraniczny — płk. Glabisz (zastępca Malow), referent wyszkoleniowy — inż. Kuchar, kronikarz — kpt. Zawroński.

Delegatami na walne zebranie Z. Z. wybrano dr. Żołędziowskiego i dr. Michałowicza.

Porażka pięściarzy warszawskich

Zjednoczone zwycięża Polonję 12:4.—Finały młodzików

Finały mistrzostw bokserskich młodzików, które odbyły się w sali Geyera jako przedmecz spotkania drużynowego Zjednoczone — Polonia w przeciwień. do ćwierć i półfinałów stanęły na całkiem niezłym poziomie i były naogół ciekawe. Najlepiej obok Kowalewskiego z IKP., który zresztą brał już parokrotnie udział w poważniejszych meczach swego klubu, zaprezentował się Augustowicz z Geyera, zaawansowany technicznie i posiadający „nerw" bokserski.

Wyniki i przebieg pięciu finałowych walk były następujące:

W wadze muszej Popielaty (IKP), który nie wyjechał pomimo zapowiedzi na mecz z IKB. do Świętochłowic, rozprawił się gładko z Rakoczem (BK). Bar-kochbiak wykazał się dużą wytrzymałością, a w III-ej rundzie odgryzał się nawet całkiem nieźle.

W wadze koguciej Augustowicz (G) znokautował w 3 min. 41 sek. Wajnberga z Tajfunu. Różnica klasy była widoczna u walczących już od początkowego gongu, a grad ciosów ze strony Augustowicza przyniósł na początku II-go starcia cios decydujący.

W wadze piórkowej Kulibabka (Geyer) pokonał po ładnej walce na punkty Madeja (ŁKS). Finisz należał coprawda do Madeja, jednak w sumie zwycięstwo Kulibabki było zasłużone.

W wadze lekkiej Kowalewski (LKP) pokodoskonale wypadł Damski III; wyróżnił się nał wysoko na punkty Szymańskiego (Wima). W I-ej rundzie Szymański broni się ambitnie, jednak Kowalewski jest znacznie szybszy i technicznie lepszy, tak że w następnych rundach przewaga jego jest coraz większa. Szymański otrzymał dwa upomnienia.

W wadze średniej Mirowski (G) znokautował w III-ej rundzie Kosińskiego (ŁKS). Początkowo przeważa Kosiński. Mirowski nabył niepotrzebnych manier (np. kręcenie głową), co szpeci jego styl walki. Po II-ej rundzie dość wyrównanej, w III-ej zamachowy Mirowskiego zawadził celnie o szczękę przeciwnika, który idzie na deski do 5-ciu a w chwilę później zostaje wyliczony.

Zwycięstwo łódzkiej drużyny fabrycznej nad Polonią warszawską było w pełni zasłużone. Goście coprawda byli mocno osłabieni brakiem Jańczaka, Sowińskiego i innych a pozatem dwa punkty oddali w wadze półciężkiej walkowerem, jednak łodzianie jako całość mieli swój dobry dzień. Cyran wraca do swej dawnej formy, Kijewski zdołał się uporać z reprezentantem stolicy Małeckim, a Stanikowski całkiem dobrze wypadł w wadze półśredniej. W Polonii przykremu wypadkowi skręcenia nogi uległ Małecki. Zawiódł reprezentant Warszawy Łukasiewicz, który walczył b. nieczysto. Natomiast również Wajman. Kolejność spotkań była następująca: W wadze muszej Wajman (Pol). pomimo ambicji Zasiny (Zj.) znokautował go w III-ej rundzie po celnym ciosie w szczękę.

W wadze koguciej Damski III (Pol.) pokonał zdecydowanie na punkty Michalaka (Zj.). Damski to zawodnik młody, szybki i agresywny. Michalak w III-ej rundzie jest zamroczony i walczy nieczysto.

W wadze piórkowej Kijewski (Zj.) wygrywa w II-ej rundzie przez techniczne k. o. z Małeckim. Pierwsza runda należy do Małeckiego i Kijewski otrzymuje napomnienie. W II-ej rundzie Małecki inkasuje silny cios, idzie do 2-ch na deski, a następnie wycofuje się z walki, skręciwszy sobie stopę.

W wadze lekkiej Cyran (Zj.) pokonał na punkty Łukasiewicza (Pol.). W pierwszem kole przeważa Łukasiewicz, który zbiera umiejętnie punkty z defenzywy. W II-ej Cyran się rozgrzewa, walczy b. skutecznie i góruje do końca walki nad nieczysto walczącym przeciwnikiem.

W drugiej parze wagi lekkiej Dobras (Zj.) pokonał na punkty Ciszewskiego (Pol.). Warszawianin, który poprzedniego dnia walczył w finałach mistrzowstw stolicy kl. B. wykazał godną podziwu wytrzymałość. W II-ej rundzie zainkasował on szereg bolesnych haków, lecz ani na chwilę nie znalazł się na deskach, a w III-ej rundzie przeszedł do ofensywy. W sumie wygrał jednak Dobras zasłużenie.

W wadze półśredniej Stanikowski pokonał wysoko na punkty Kozinowa, który jako tako przetrzymał do końca walki, aczkolwiek w II-ej rundzie znalazł się trzykrotnie na deskach: do 6-ciu, 8-iu i 9-ciu.

W wadze średniej Bartosiak (Zj.) pokonał przez techniczne k. o. w III-ej rundzie bojaźliwie walczącego Damskiego I (Pol.) i w wadze półciężkiej Jaskóła (Zj.) zdobył punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika. Sędziował w ringu b. dobrze p. Czernik. Publiczności ok. 500 osób.

Pięściarze krakowscy w Pabjanicach

Wisła remisuje z Kruszeenderem

Przyjazd pięściarzy krakowskiej Wisły do Pabjanic wywołał nienotowane zainteresowanie, ściągając na widownię około 1000 osób. Zawody miały przebieg interesujący i zakończyły się wynikiem remisowym 7:7, krzywdzącym nieco zespół pabjanicki.

W wadze muszej Juszczyk (W) pokonał na punkty Grambora. W koguciej krakowianin Bałucki przegrał już w pierwszej rundzie przez k. o. z Richterem. W piórkowej Grela (Wisła) przegrał na punkty z Kubiakiem. W lekkiej Mieczysławski (Wisła) wypunktował Osieję. W półśredniej Moczkowski zdobył dla Wisły dwa punkty walcowerem spowodu niestawienia się Kilańskiego. W średniej Żbik (Wisła) remisuje z Krawczykiem. Krawczyk zasłużył na zwycięstwo. W półciężkiej Kraszewski (KE) wygrywa w drugiej rundzie przez techniczne k. o. z Zientkiewiczem.

Sędziował w ringu p. Wrocławski.

Warszawa nie dba o prestiż

Hokeiści stołeczni zaniedbali tournee po Rumunji przegrywając pierwszy mecz

Warszawa, 23 lutego.

W Bukareszcie goszczą hokeiści warszawscy, którzy udali się tam pod wodzą pp. Chrzanowskiego i Krygiera. Wyjazd ten określić można tylko skandalem, bowiem do tego ważnego spotkania wyjechali warszawianie nietylko że w składzie mocno osłabionym brakiem olimpijczyków, ale jeszcze bez Staniszewskiego, Materskiego i Szabłowskiego. W dniu onegdajszym nadesłał kierownik ekspedycji, Krygier, alarmujący telegram, by zawodników tych za wszelką cenę zwolnić i skłonić ich do wyjazdu do Bukaresztu. Jest to tem dziwniejsze, że starano się przecież jeszcze przed wyjazdem drużyny o zwolnienie tych zawodników, co się jednak nie udało.

Charakterystyczne, że w alarmującej depeszy domaga się kierownik ekspedycji, Krygier, wysłania również... kostjumów, bowiem drużyna warszawska wyjechała do Rumunji bez kostjumów.

Oczywista, że tak zorganizowana „wycieczka" do Rumunji musiała dać odpowiednie rezultaty już w pierwszym meczu. Mecz ten rozegrany jako spotkanie międzymiastowe Warszawa — Bukareszt, zakoczył się zwycięstwem drużyny rumuńskiej w stosunku 2:0 (0:0, 0:0, 2:0).

W drugim meczu między reprezentacją Warszawy a reprezentacją Rumunji udało się Polakom odnieść zwycięstwo w stosunku 2:0. Bramki strzelili: Majkowski i Rybicki. Naogół gra była wyrównana.

Śląsk—Łódź 2:0

Międzymiastowy mecz hokejowy

Mimo fatalnych warunków atmosferycznych doszło do skutku spotkanie hokejowe drużyn Śląska i Łodzi. Gra naogół stała na niskim poziomie. Miękki lód utrudniał w wysokim stopniu kontynuowanie normalnej gry.

W drużynie Śląska doskonale zagrał bramkarz, który w walce z napastnikami Łodzi wyszedł zwycięsko. Kasprzycki grał tylko pierwszą tercję, w dwóch następnych już nie uczestniczył.

Łodzianie na ogół spisali się dobrze. . Niewątpliwie wpłynął na to udział w drużynie olimpijczyka Króla. Poza tem Dresler i Jakobi byli na poziomie. W obronie Neuman był lepszy od ciężkiego Frencla, który nie mógł formalnie poruszać się swobodnie na miekkim lodzie.

Naogół gra była równorzędna. W pierwszej tercji drużyny walczą bezbramkowo.

Druga tercja przynosi prowadzenie gościom ze strzału samobójczego obrońcy łódzkiego w zamieszaniu podbramkowem.

Trzecia tercja przynosi drugiego i, jak okazało się, ostatniego goala Śląskowi ze strzału napastnika, oznaczonego Nr. 7.

Zawody prowadził dobrze p. Szerauc.

Publiczności mało.

Gry sportowe w Łodzi

Ł.K.S. i H.K.S. mistrzami w siatkówce

Mimo nieukończenia rozgrywek o puhar P. Z. G S. w siatkówce męskiej i żeńskiej, zostali już defitywnie wyłonieni mistrzowie. Stało się to po meczach ŁKS. — SKS. (siatkówka męska) oraz HKS. — ŁKS. (siatkówka żeńska)

Reprezentantem Łodzi w rozgrywkach międzyokręgowych o puhar P. Z. G. S. w konkurencji męskiej będzie Ł. K. S., który zasłużenie pokonał swego groźnego konkurenta S. K. S. Mecz tych zespołów był b. ciekawy. Zawodnicy walczyli zawzięcie o każdą piłkę. Charakterystyczne, że w obu partjach Czerwoni zwyciężyli Strzelców w identycznym stosunku punktów. U zwycięzców najefektowniej zagrała para Lindner — Stefaniak oraz Traczewski. W SKS. dobrze spisali się: Groblewski, Zieliński i Grabski.

W konkurencji żeńskiej pierwszą lokatę zdobył HKS., nie przegrywając żadnego meczu. Sukces ten zyskuje jeszcze na wartości, gdy weźmiemy pod uwagę, że harcerki grały mecze bez Hołyszewskiej. Wilmańskie W. i Bogusówny. Młode zawodniczki spisały się nadspodziewanie dobrze, a zwłaszcza Żelżanka L. i Wilmańska Z.

Wyniki wczorajszych spotkań przedstawiają się następująco:

Siatkówka żeńska

Ł. K. S. — T. U. R. 2:0 (15:5, 15:1).
Zjednoczone — IKP. 2:0 walc.
HKS. — IKP. 2:0 walkower
HKS. — Zjednoczone 2:0 (15:12, 15:2)
HKS. — ŁKS. 2:1 (15:5, 12:15, 15:5)
HKS. — TUR. 2:0 (15:4, 15:12)

Siatkówka męska:

SKS. — HKS. 2:0 (15:13, 15:4)
ŁKS. — HKS. 2:0 (15:3, 15:4)
ŁKS. — SKS. 2:0 (15:11, 15:11).

Marusarz czwarty

na mistrzostwach Europy w Innsbrucku

Innsbruck, 23 lutego.

W niedzielę odbył się w Innsbrucku konkurs skoków.

Pierwsze miejsce zajął Birger Ruud (Norwegja) uzyskując skoki 65, 62 i 63 m.

Z Polaków Marusarz zajął 4-te miejsce, mając skoki 56, 57, 62 mtry, a notę 322,8. Bronisław Czech zajął 8-me miejsce ze skokami 52 i pół, 55 i pół i 53 i pół, nota 302,7.

Hokeiści Cracovii

zwyciężają na Śląsku

Katowice, 23 lutego.

Na Śląsku gościli hokeiści Cracovii, którzy rozegrali w Siemianowicach spotkanie z kombinowanym zespołem, złożonym z graczy Siemianowickiego Klubu Hokejowego i Śląskiego KH. Spotkanie zakończyło się łatwem zwycięstwem krakowian w stosunku 4:0 (1:0, 0:0, 3:1)

WIMA mistrzem

okręgu w zapasach

W dniu wczorajszym miał się odbyć w sali Wimy przy ul. Rokicińskiej ostatni mecz o mistrzostwo drużynowe okręgu w zapasach między Wimą a Kruszeenderem. Pabjaniczanie jednak nie przyjechali, wobec czego zwycięstwo przypadło Wimie walkowerem. Tem samem Wima zdobyła ponownie tytuł mistrzo okręgu.

Joskowicz mistrzem

ping-pongowym Łodzi

W sobotę wieczorem zakończone zostały w Łodzi indywidualne mistrzostwa ping-pongowe. Tytuł mistrza zdobył Joskowicz (Hakoah) przed zawodnikami Makkabi: Zajdemanem, Kantorem i Rubinem.

Sonja Henie

ponownie mistrzynią świata

Paryż, 23 lutego.

W Paryżu zakończone zostały mistrzostwa świata w jeździe figurowej pań na lodzie. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni zdobyła ponownie bezkonkurencyjna Sonja Henie przed angielką Taylor i szwedką Hulten. Sonja Henie zdobyła tytuł mistrzyni świata po raz 10-ty z rzędu.

Niemcy—Hiszpanja 2:1 (1:1)

Sensacyjny mecz piłkarski

W Barcelonie odbył się, w obecności 70.000 widzów, sensacyjny mecz piłkarski Niemcy — Hiszpanja. Zwyciężyli niespodziewanie Niemcy 2:1 (1:1), dla których obie bramki zdobył Fath.

Kwestja austrjacka

Spólny front Małej Ententy

Białogród, 23 lutego.

(PAT) Premjerowie Jugosławji Stojadinowicz i Czechosłowacji Hodża przyjęli o godz. 20-ej przedstawicieli prasy. Na przyjęciu tem odczytano następujący komunikat urzędowy o odbytych w Białogrodzie naradach:

Premjerowie i ministrowie spraw zagranicznych Czechosłowacji i Jugosławji na odbytych dnia 22 i 23 lutego w Białogrodzie naradach badali obecne położenie międzynarodowe ze **szczególnem uwzględnieniem stosunków nad Dunajem.** Po wymianie opinji stwierdzili zgodność swoich poglądów na wszystkie zagadnienia, które znalazły się na porządku dziennym z powodu ostatnich wydarzeń w dziedzinie międzynarodowego życia politycznego i gospodarczego. **Zgodnie wyrażono życzenie, aby stosunki miedzy państwami jaknajprędzej doszły do uzdrowienia i polepszenia, do czego oba państwa w ramach Małej Ententy od wielu lat dążą.** Ożywieni temi uczuciami ministrowie wyrazili poglad, **że dążenia obu państw w sojuszu z Rumunią zmierzać bedą także i w przyszłości do utrzymania możliwie najściślejszej przyjaźni pomiędzy narodami na podstawie zasad prawa międzynarodowego i pokoju, znajdujących wyraz w pakcie Ligi Narodów, i opartym na nim systemie zbiorowego bezpieczeństwa.**

W stosunku do zagadnień ziem naddunajskich, Hodża i Stojadinowicz stwierdzają, że oba ich państwa wraz z Rumunią dążyły zawsze do urzeczywistnienia lojalnej współpracy ze wszystkimi zainteresowanemi państwami. Troszczyły się one o usunięcie wszystkiego co mogło utrudniać sprawiedliwe i trwałe rozwiązanie tych zagadnień. Czechosłowacja i Jugosławja, jako należące do Małej Ententy, oddawna dały dowody swego całkowitego zrozumienia dla pożyteczności ścisłej współpracy gospodarczej państw naddunajskich. Obaj ministrowie stwierdzili, że jest koniecznością tendencje powyższe poprzeć w myśl dążeń Ma**łej Ententy, a dla dobra wszystkich** państw naddunajskich. Dążenia te nie są wymierzone przeciw jakiemukolwiek państwu, a przeciwnie, **zmierzają do wzajemnej pomocy. W tym celu państwa naddunajskie winny liczyć na poparcie innych, a osobliwie wielkich mocarstw Europy Środkowej i Zachodniej.** W takiem zrozumieniu rzeczy Czechosłowacja i Jugosławja w ścisłej i nierozerwalnej współpracy z Rumunją chcą w obecnem położeniu oddawać jaknajlepsze usługi idei pokoju powszechnego i współpracy miedzynarodowej.

Próbna jazda

na Myślenickie Turnie

Zakopane, 23 lutego.

(PAT). W odbywającem się w dalszym ciągu na kolejce linowej na Kasprowy Wierch badaniu komisyjnem wzięli udział podsekretarz stanu Bobkowski i wojewoda krakowski dr. Świtalski, którzy wraz z wyższymi urzędnikami ministerstwa komunikacji odbyli dziś próbną jazdę na Myślenickie Turnie.

Wybuch na statku-cysternie

Nowy Jork, 23 lutego.

(PAT). Z Jacksonville donoszą: Na statku - cysternie „Albert Hill“, o wyporności 7115 ton w kilu nastąpiła eksplozja, co spowodowało pożar. Po kilku godzinach ogień zdołano ugasić, lecz 4 marynarzy zginęło. Wypadek wydarzył się w odległości 200 km. od brzegów południowej Karoliny.

Święto narodowe Estonji

18-ta rocznica ogłoszenia niepodległości

Tallin, 23 lutego.

(PAT) Estonja obchodzi **jutro 18-tą rocznicę niepodległości.** Odbędą się wobec tego w Tallinie oraz we wszystkich garnizonach wojskowych rewje wojskowe. Pozatem w Tallinie urządzana jest uroczysta kademja, podczas której przemawiać będzie głównodowodzący generał Laidoner, wieczorem zaś prezydent państwa Paets wyda przyjęcie i raut z udziałem członków rządu i ciała dyplomatycznego.

Tallin, 23 lutego.

(PAT) Pierwszy dzień referendum ludowego przeszedł w całym kraju spokojnie przy dużej stosunkowo frekwencji głosujących.

Według prowizorycznych obliczeń, w Tallinie stanęło dziś do urn wyborczych zgórą 30 procent uprawnionych do głosowania. Również w okręgach wiejskich dał się zauważyć dość liczny napływ głosujących. Okolicznością sprzyjającą było to, że dzisiaj w całej Estonji panowała piękna, słoneczna pogoda oraz mróz. Również na zwiększenie frekwencji wpłynął dzień świąteczny. **Przebieg obecnego plebiscytu, który ma zdecydować o zmianie istniejącej konstytucji jest prawie taki sam, jak w roku 1933, gdy również w drodze referendum ludowego konstytucję tę uchwalono.** Frekwencja pierwszego dnia wynosiła wówczas także około 30 procent.

Pszczoły w roli szpiegów

w wojnie przyszłości

„Times“ donosi: Jeden z niemieckich generałów zapewnia, że w następnej wojnie odegrają pszczoły wybitną rolę w charakterze szpiegów. Posiadają one, jak wiadomo, silny instynkt nieomylnego odnajdywania drogi do domu.

Przytem jest możliwe wymalowanie grzbietu pszczoły dowolna barwą. Szpieg, obserwujący dany teren wypuści rój pszczół pomalowanych na kolor np. błękitny i biały, pszczoły powrócą do swoich uli, a dane barwy stanowić będą tajemny szyfr porozumiewawczy.

Próby tego rodzaju dokonano ostatnio w Rodezji z dodatnim wynikiem.

B. wicekanclerz—Winkler

pozbawiony obywatelstwa austrjackiego

Wiedeń, 23 lutego.

(PAT) Prezydjum policji ogłasza o pozbawieniu obywatelstwa austrjackiego byłego wicekanclerza Winklera, byłego przywódcy związku chłopskiego, który po powstaniu narodowo-socjalistycznem w lipcu 1934 r. zbiegł do Czechosłowacji.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI“
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztowa w Polsce zł. 5.—, „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.